Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 12
SOBOTA, 13
NIEDZIELA, 14
STYCZNIA
1979 ROKU
WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 9 (10 580) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Nowe kierunki współpracy

PS i Stoczni „Warskiego"

Aktywizacja oceanotechniki

BIEŻĄCY rok rozpoczął się dla szczecińskiego środowiska naukowo-produkcyjnego ważnym wydarzeniem — podpisane zostało nowe porozumienie pomiędzy Politechniką Szczecińską a Stocznią im. A. Warskiego, które określa

(Dokończenie na str. 3)

Strajk w Lagos komplikuje załadunek polskich statków

W OSTATNICH dniach grudnia ub. roku w Lagos wybuchł strajk robotników portowych. Komplikuje to załadunek polskich statków. Dwa statki — „Radom" i „Rzeszów" — zdołały mimo strajku załadować po 500 ton oleju jadalnego luzem, przeznaczonego dla odbiorców zachodnioeuropejskich. Jednostki te wyszły z Lagos. Natomiast m/s „Lublin" został najbardziej dotknięty strajkiem. Przerwano wyładunek i załadunek jednostki. Termin zakończenia strajku nie jest znany. (wit)

„Po tamtej stronie świec"

Szczeciński spektakl w Teatrze Poniedziałkowym TVP

SZCZECIŃSKI OŚRODEK TV przygotował widowisko dla Teatru TVP — „Po tamtej stronie świec" **Stanisława Grochowiaka** w adaptacji i reżyserii **Ryszarda Bugajskiego.**

SZTUKA ta stanowi swoisty ewenement w naszej dramaturgii współczesnej, podejmującej próbę weryfikacji historii narodowej. Grochowiak, odwołując się do sytuacji realnej, obsesyjnie przywołując obrazy okupacyjne, nanosi na owe niekwestionowane realia plan nad-

(Dokończenie na str. 2)

Znów demonstracje w Iranie

Zapowiedź utworzenia Rady Regencyjnej

LONDYN, PARYŻ PAP. W wywiadzie dla ukazującego się w Teheranie dziennika „Kayhan" nowy premier Iranu Szapur Bachtiar zapowiedział, że do soboty lub niedzieli utworzona zostanie Rada Regencyjna. Co najmniej 2 spośród 9 jej członków stanowić będą wojskowi. W skład Rady wejść mają również premier, prezes sądu najwyższego, przewodniczący obu izb parlamentu oraz minister ds. dworu. Rada ma być najwyższym organem władzy państwowej w przypadku wyjazdu szacha za granicę.

WCZORAJ, w dniu, w którym Szapur Bachtiar przedstawił w parlamencie program swego gabinetu, w Szirazie doszło do demonstracji antymonarchistycznych. Trwały one do późnych godzin nocnych. M. in. podpalono budynki tajnej policji SAVAK, której rozwiązanie zapowiedział premier w swoim exposé. Demonstranci ściągnęli z budynku konsulatu USA flagę amerykańską i wybili szyby w budynku. Agencja Reutera pisze, że w czasie czwartkowych zajść zginęło w Szirazie 8 osób, a 30 osób odniosło rany.

Debata nad wotum zaufania dla nowego rządu w parlamencie zostanie wznowiona w niedzielę. Prawdopodobnie nie zostanie ona zakończona wcześniej niż w środę.

Mimo zakończenia strajku pracowników przemysłu naftowego rafinerie w Szirazie, Kermanszachu i Tabrizie dopiero za tydzień będą mogły wznowić normalną produkcję.

USA zakomunikowały oficjalnie, że cesarz Reza Pahlavi powinien jak najrychlej opuścić kraj aby umożliwić rządowi cywilnemu przywrócenie porządku w kraju. Na konferencji prasowej w Waszyngtonie sekretarz stanu USA, Cyrus Vance dał wyraźnie do zrozumienia, że zdaniem rządu amerykańskiego cesarz nie odegra już poważniejszej roli w przyszłości Iranu.

Dziennikarze wykupią „Timesa"?

LONDYN PAP. Dziennikarze najstarszej i najbardziej wpływowej gazety brytyjskiej „Times", której ostatni numer ukazał się 30 listopada ub. roku, rozważają obecnie możliwość utworzenia spółdzielni pracowniczej. Miałaby ona ewentualnie wykupić gazetę od jej dotychczasowych właścicieli. Wobec fiaska rokowań między przedstawicielami związków zawodowych i dyrekcji „Timesa" byłaby to praktycznie jedyna możliwość wznowienia publikacji dziennika.

Strajk głodowy przeciw pornografii

MEKSYK PAP. Z San Juan na Puerto Rico donoszą o ogłoszeniu przez grupę młodych Puertorykańczyków strajku głodowego na znak protestu przeciw szerzącej się na wyspie pornografii. Przeciwnicy jej demonstrują przed gmachem Kapitolu w San Juan, by zwrócić uwagę opinii publicznej na żądanie wprowadzenia prawnych sankcji przeciwko pornograficznym filmom, sztukom teatralnym i książkom.

3 mln ofiar reżimu Pol Pota

HANOI PAP. Klika Pol Pota od 1975 r. spowodowała śmierć trzech milionów Kambodżan — oświadczył wczoraj w Hanoi Rua Samay, sekretarz generalny Zjednoczonego Frontu Ocalenia Narodowego Kambodży.

Izrael i Egipt wznowią rokowania

WASZYNGTON PAP. Stany Zjednoczone podjęły nowe próby doprowadzenia do reaktywacji separatystycznych rokowań egipsko-izraelskich. Sekretarz stanu USA, Cyrus Vance poinformował wczoraj, że obie strony zgodziły się wznowić rozmowy w sprawie zawarcia układu pokojowego, jednakże nieznane są jeszcze miejsce i data rozpoczęcia rokowań.

Zamach na synagogę w Barcelonie

MADRYT PAP. Z Barcelony, którą zamieszkuje 3-tysięczna społeczność żydowska, donoszą o zamachu na miejscową synagogę. Nieznani sprawcy oddali serię strzałów. Ofiar w ludziach nie zanotowano. Do zamachu przyznała się ultraprawicowa występująca pod szyldem hiszpańskiej Narodowej Partii Socjalistycznej.

Lądowanie na jednym kole

BELGRAD PAP. Samolot pasażerski typu „Falker" należący do jugosłowiańskich linii lotniczych „Transadrija" wylądował bezawaryjnie na lotnisku w Zagrzebiu na jednym kole. Lewe koło odpadło podczas startu samolotu z lotniska w Titogradzie. Po otrzymaniu tej informacji kapitan postanowił kontynuować lot rejsowy z 23 pasażerami na pokładzie.

Nad Zagrzebiem ze zbiorników samolotu wypuszczono paliwo, by zapobiec pożarowi lub eksplozji aparatu w razie nieudanego lądowania. Dzięki wielkiemu opanowaniu pilota i jego dobrej współpracy z wieżą kontrolną nie doszło do katastrofy.

POLKI ubierają się elegancko i szykownie niezależnie od czasów, w jakich przyszło im żyć. Błyskawicznie reagują na zmiany mody, dostosowując jej najnowsze tendencje do własnych upodobań. W ciągu blisko siedemdziesięciu lat bardzo wiele się zmieniło w otaczającym nas świecie. Bardziej niż kiedykolwiek przedtem spieszymy się, więcej i szybciej podróżujemy. I odzież tym samym musi być bardziej wygodna i funkcjonalna, odpowiadająca naszemu stylowi życia.

(Fot. CAF—Archiwum)

Nie brać Wenus za UFO

13 marca — zaćmienie Księżyca

WARSZAWA PAP. W br. będą dwa zaćmienia Słońca i dwa zaćmienia Księżyca — niestety, większość z nich nie będzie widoczna w Polsce. Całkowite zaćmienie Słońca nastąpi 26 lutego br. — widoczne w zachodniej części Pacyfiku, w Ameryce Północnej i na Grenlandii. Drugie zaćmienie Słońca — tzw. pierścieniowe albo obrączkowe — pojawi się 22 sierpnia br. Można je będzie oglądać głównie na półkuli południowej — na południowym Pacyfiku, południowo-zachodniej części Atlantyku, w Ameryce Południowej i na Antarktydzie.

Natomiast z terenu Polski będzie widoczne częściowe zaćmienie Księżyca, które nastąpi 13 marca br. Zakryta zostanie spora część tarczy Księżyca (ok. 0,86 jego średnicy). Zaćmienie — widoczne także poza Europą, w Afryce, Azji i Australii — rozpocznie się o godzinie 20.30. Jego kulminacja nastąpi o 22,09, zaś Księżyc wyjdzie z cienia o 23.48.

Drugie całkowite zaćmienie Księżyca, widoczne tym razem na półkuli południowej, nastąpi 6 września br.

Z innych ciekawszych zjawisk astronomicznych warto odnotować, że w styczniu są dobrze widoczne trzy planety: Jowisz, Saturn i Wenus. Jowisza można obserwować późnym wieczorem w gwiazdozbiorze Raka, w południowo-wschodniej części nieba, na średniej wysokości nad horyzontem. Na wschód od niego, nisko nad horyzontem, świeci żółtawym światłem Saturn. Około godziny 3.00 nad ranem — na południowym wschodzie widać bardzo jasno świecącą Wenus.

Aresztowano fałszywą Miss Francji

MEKSYK PAP. Jak donoszą z Barranquilla w Kolumbii, policja zatrzymała podającą się za Miss Francji 1977 niejaką Brigitte Aube. Fałszywa, jak się okazało Miss Francji zwracała uwagę swą rzeczywiście dużą urodą, występując w eleganckich lokalach, gdzie podawała się również za Miss Expo 1978, Miss Europy 1978 i Miss Ameryki.

Taka mnogość trofeów wzbudziła podejrzenie właścicielki lokalu „El Palacio de la 96", która podzieliła się swymi wątpliwościami z policją, w wyniku czego doszło do aresztowania fałszywej Miss. Okazało się, iż Brigitte Aube jest z zawodu modelką. Powołując się na swoje tytuły zarabiała w Kolumbii masę pieniędzy, występując w lokalach portowych miast Barranquilla, Cartagena i Cali.

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Czy nadajecie się dla siebie? ◆ Ładowanie na sucho ◆ Nasza sylwetka ◆ Mini-horoskop ◆

Uchwała
Biura Politycznego KC PZPR

w sprawie dalszych działań na rzecz poprawy warunków pracy, jej bezpieczeństwa i higieny

BIURO POLITYCZNE KC PZPR na posiedzeniu 10 bm. dokonało wszechstronnej oceny sytuacji w gospodarce uspołecznionej w zakresie warunków pracy załóg, w tym zwłaszcza na odcinku wypadkowości i chorób zawodowych. Oto — ujęte w tezach — najważniejsze treści uchwały Biura Politycznego KC w sprawie dalszych działań instancji partyjnych, administracji gospodarczej oraz związków zawodowych na rzecz poprawy warunków pracy, jej bezpieczeństwa i higieny:

— Uchwała stwierdza, że w 1978 r. osiągnięto dalszą poprawę warunków pracy, czemu służyła w znacznym stopniu modernizacja przemysłu i budownictwa oraz systematyczny wzrost nakładów finansowych i rzeczowych, świadczonych przez państwo na rzecz BHP. Sprawom tym nadano wysoką rangę polityczną w działalności instancji i organizacji partyjnych;

— Mimo osiągniętego postępu, poprawa warunków pracy nie jest równomierna w poszczególnych gałęziach i branżach gospodarki narodowej, a w szeregu dziedzinach wymaga przyspieszenia. Dotyczy to zwłaszcza zakładów nie objętych w bieżącej 5-latce modernizacją;

— Zapewnienie bezpieczeństwa i higieny oraz ogólnej poprawy warunków pracy jest niezmiernie ważnym celem polityki społecznej partii i państwa, a zarazem niezbędnym warunkiem i czynnikiem osiągania stałego wzrostu wydajności i efektywności w pracy załóg;

— Biuro Polityczne KC PZPR uznaje, że działania na rzecz dalszej poprawy warunków pracy załóg powinny zostać zintensyfikowane. Dotyczy to także działań zapobiegawczych na wypadek szczególnie trudny w sytuacji atmosferycznej;

— Rządowi zaleca się dokonanie kompleksowej oceny realizacji resortowych i zakładowych planów poprawy warunków pracy i stanu BHP za 1978 r. Resorty, wspólnie z branżowymi związkami, zwrócić powinny szczególną uwagę na przyspieszoną likwidację podstawowych zagrożeń wypadkowych i chorobowych. Pilnym zadaniem jest zapewnienie normalnych warunków pracy w okresie zimy, zwłaszcza w zakładach, które w pierwszych dniach stycznia br. napotykały na ostrzejsze trudności;

— Plany poprawy warunków pracy na 1979 r. należy wnikliwie rozpatrzyć na najbliższych sesjach samorządu robotniczego. Zaleca się odbycie w maju i czerwcu br. sesji KSR, poświęconych specjalnie problematyce warunków pracy i działalności socjalno-bytowej. Po zakończeniu tych sesji odbyć się powinny specjalne kolegia resortów i zjednoczeń, na których omówić należy kompleksowo sytuację, zwłaszcza w zakładach o szczególnie uciążliwych dla zdrowia warunkach pracy;

— W uchwale podkreśla się, że istotne znaczenie dla poprawy warunków pracy załóg ma zapewnienie — w należytej ilości, asortymencie i jakości — środków ochrony człowieka w środowisku pracy. Dotyczy to także konstruowania maszyn, urządzeń i środków transportu, spełniających wymogi BHP. Główny Inspektorat Pracy CRZZ, wspólnie z resortami, przeprowadzić powinien w I półroczu szeroką kontrolę przestrzegania obowiązujących przepisów w sferze produkcji krajowej oraz importu maszyn, urządzeń i środków transportu;

— Uchwała zwraca uwagę na istotne znaczenie dla poprawy BHP dobrej organizacji, dyscypliny i wysokiej kultury zawodowej pracowników oraz znajomości i pełnego przestrzegania przepisów i zasad BHP, na potrzebę doskonalenia metod szkolenia pracowników oraz wyrabiania właściwych postaw społecznych i nawyków świadomej dyscypliny pracy;

— Biuro Polityczne KC zobowiązuje instancje wojewódzkie do dokonywania ocen sytuacji we wszystkich działach gospodarki narodowej w zakresie BHP oraz ogólnych warunków pracy, podkreślając, że troskę o te sprawy uwzględniać należy także w ocenach kadrowych zwłaszcza wobec kadry kierowniczej;

— Na zakończenie zaleca się w uchwale przeprowadzenie w br., w wybranych województwach wszechstronnej oceny sytuacji w zakresie warunków pracy i działalności socjalno-bytowej oraz przestrzegania przepisów i zasad BHP. Ocena ta rozpatrzona zostanie na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR. Rządowi zaleca się przedstawienie — wspólnie z CRZZ — w drugiej połowie br. oceny realizacji wytycznych z 1974 r., decyzji podjętych na posiedzeniu 24 października ub. r. oraz realizacji postanowień obecnej uchwały.

Jeszcze są kłopoty z transportem

„Police" przezwyciężyły skutki awarii

ZAKŁADY Chemiczne „Police" po kilkudniowej przerwie, spowodowanej unieruchomieniem instalacji na skutek wyłączenia prądu, osiągają powoli pełną zdolność produkcyjną. Pracują już wszystkie instalacje, poza jedną wytwarzającą kwas siarkowy. Przyczyna jej postoju jest... brak zbytu na ten deficytowy półprodukt, gdyż w ostatnich dniach wiele innych zakładów chemicznych również wstrzymało lub ograniczyło swoją produkcję.

Problemem numer jeden dla kombinatu jest w tej chwili korek transportowy, jaki utworzył się na stacji w Jasienicy. Stacja ta, za mała w stosunku do potrzeb, przyjmuje transporty przeznaczone dla budujących się „Polic II", pociągi z dostawami dla Zakładów Chemicznych oraz wagony po odbiór gotowych produktów. Wstrzymanie produkcji na początku nowego roku sprawiło, że Zakłady Chemiczne przestały odbierać przeznaczone dla nich dostawy. Wczoraj na odbiór oczekiwało siedem pociągów z siarką na różnych stacjach województwa szczecińskiego. Jednocześnie na PKP spadł obowiązek szybkiego opróżnienia polickich magazynów, w których nagromadziło się 25 tysięcy ton nawozów. (tski)

Brakuje ryb i opakowań

Czy „Gryf" wstrzyma produkcję?

OD pierwszych dni nowego roku załoga wydziałów przetwórstwa PPDiUR „Gryf" w Szczecinie wyprodukowała 600 ton przetworów rybnych: konserw, ryb wędzonych i solonych oraz filetów panierowanych.

— W I DEKADZIE stycznia zrealizowaliśmy 30 proc. zadań miesięcznych — informuje kierownik działu planowania Adam Kopczyński. — Oczywiście, podobnie jak i pracownicy innych przedsiębiorstw, musieliśmy odśnieżyć najpierw zakład. Do tych robót skierowaliśmy jednak ludzi nie zatrudnionych bezpośrednio przy produkcji żywności. W ciągu minionych dni dały się nam we znaki ograniczenia w dostawach energii elektrycznej, co w znacznym stopniu dezorganizowało normalny tok pracy. Mimo tego jednak załoga dobrze wystartowała w nowym roku. Czy jednak utrzymamy tak wysokie tempo produkcji? — nie wiadomo. Od początku br. nie otrzymaliśmy w ogóle zamówionych u gdańskiego producenta puszek, zaś po opakowania z goleniowskiej „blaszanki" wysyłamy własny transport. W tej chwili w magazynach mamy już tylko 400 tys. puszek i to tylko o pojemności 150 i 170 gramów.

— Tych opakowań wystarczy na cztery zaledwie dni! — dodaje szef produkcji Bolesław Burchart. — Skutek jest taki, że ostatnio nie wyzyskujemy w pełni linii produkcyjnych. Na przykład na oddziale produkcji „paprykarza szczecińskiego" pracuje tylko jedna, zaś dwie pozostałe — stoją. Część załóg przetwórstwa kierujemy do różnych robót zastępczych.

— Nasz zespół składający się z 8 osób wytwarza średnio dziennie 22—24 tys. sztuk konserw „paprykarza szczecińskiego" w opakowaniach 150-gramowych. Na skutek braku puszek produkujemy obecnie tylko 18 tys. sztuk — mówi Kazimiera Sierakowska. — A ponieważ pracujemy w systemie akordowym, mniejsza produkcja oznacza niższe zarobki. Każda z nas otrzyma więc średnio o 700—800 zł mniej niż w grudniu ub. roku.

— Kłopoty z opakowaniami zmusiły nas do zrezygnowania z wytwarzania niektórych popularnych i poszukiwanych asortymentów konserw, pakowanych w większe puszki — dodaje Adam Kopczyński. — Tak więc rynek krajowy otrzyma w I kwartale br. niezbyt ciekawą i mało zróżnicowaną ofertę.

— Już w tej chwili zaczynamy się obawiać, że zabraknie również surowca do produkcji filetów panierowanych — powiada B. Burchart. — Kończą się zapasy filetów z morszczuka, w chłodni mamy partie surowca, która wystarczy tylko na 7 dni.

NA BRAKU puszek i ryb nie kończy się lista kłopotów „Gryfa". Wydział Przetwórstwa Właściwego — producent ryb solonych — nie ma w co pakować swoich wyrobów, gdyż sklepy opieszale oddają puste beczki. W konserwiarni natomiast zabrakło przypraw z importu — pieprzu i gałki muszkatołowej. Wszystko to sprawia, że załoga przedsiębiorstwa obawia się, iż za kilka dni będzie musiała wydatnie ograniczyć produkcję. Odczuje to z pewnością nasz rynek, bowiem „Gryf" należy do największych w kraju producentów żywności pochodzenia morskiego. (awa)

Aktywizacja oceanotechniki

(Dokończenie ze str. 1)

nowe zasady i kierunki współpracy. Umowa stanowi realizację uchwał XII Plenum KC PZPR oraz ustaleń Egzekutywy KW PZPR w sprawie aktywizacji szczecińskiego ośrodka naukowo-technicznego w dziedzinie oceanotechniki. Porozumienie zakłada ścisłą koordynację planów badawczych i wdrożeniowych.

POLITECHNIKA realizować będzie współpracę w oparciu o działalność swoich instytutów: Okrętowego, Budowy Maszyn, Inżynierii Materiałowej, Automatyki Przemysłowej, Elektrotechniki i innych. Uczelnia przygotowywać będzie kadrę inżynierską zgodnie z potrzebami stoczni, zajmie się również dokształcaniem i doskonaleniem jej pracowników technicznych poprzez studia podyplomowe, doktoranckie itp. W najbliższej przyszłości przewiduje się także uruchomienie studiów przemiennych, których słuchacze przebywać będą określony czas w uczelni i na wielomiesięcznej praktyce w zakładzie. Nowe potrzeby kadrowe największego szczecińskiego przedsiębiorstwa produkcyjnego wynikają z faktu podejmowania przez stocznie budowy statków specjalistycznych oraz urządzeń oceanotechnicznych.

Nowe porozumienie przewiduje ścisłą współpracę w rozwijaniu i unowocześnianiu bazy laboratoryjnej i aparaturowej, wzajemne jej wykorzystanie do celów naukowych i dydaktycznych, współdziałanie w organizowaniu nowych zakładów doświadczalnych. Stoczniowy ośrodek badawczo-rozwojowy zostanie w przyszłości przekształcony w Instytut Przemysłowo-Uczelniany.

Stocznia im. A. Warskiego zobowiązała się do przeprowadzania na swoim terenie studenckich praktyk kierunkowych i specjalistycznych, do uczestniczenia w organizacji obozów naukowych. Do wykonywania wspólnych prac badawczych powołane zostaną zespoły mieszane, w skład których wejdą naukowcy i pracownicy stoczni.

W nowym porozumieniu poświęcono dużo miejsca sprawom socjalno-bytowym. Nad realizacją umowy czuwać będą ze strony Stoczni im. A. Warskiego inż. Zbigniew Anosowicz, a ze strony PS doc. Mieczysław Wesołowski.

Realizacja porozumienia zgodnie z przyjętymi założeniami powinna przyczynić się do aktywizacji wspólnych działań środowiska naukowego i produkcyjnego, do podniesienia stopnia wdrażania wyników badań naukowych w przemyśle. (pc)

W szczecińskim zakładzie PLO

Wysokie wykonanie zadań 1978 r.

ZAKŁAD Linii Europejskich i Żeglugi Promowej PLO w Szczecinie może się poszczycić wysokim wykonaniem zadań planowych za rok 1978, mimo niełatwej sytuacji ładunkowej i portowej. Statki zatrudnione na liniach regularnych szczecińskiego zakładu przekroczyły zadania we wszystkich wskaźnikach, wykonując 107 proc. przewozów (1317 tys. ton), 102 proc. wpływów, 113 proc. akumulacji i 110 proc. salda dewizowego. (wit)

W wolną sobotę

Praca na budowach

W UB. SOBOTĘ niemal wszyscy budowlani stawili się do pracy. Wymagała tego wyjątkowa sytuacja. Usuwano awarie powstałe na skutek niskich temperatur i znacznych opadów śniegu. W skali całego Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa w minioną sobotę pracowało kilka tysięcy osób. Odśnieżano place budowy, przygotowywano przejezdność dróg, konserwowano sprzęt.

Także jutro pracownicy budownictwa podejmą normalną pracę. Zgodnie z ustalonym harmonogramem na wszystkich większych placach budowy będą prowadzone prace montażowe i wykończeniowe. Zapewniono wcześniej dostawy materiałów i sprzętu, tak aby każda brygada miała pełny front robót.

Warto także podkreślić, że do pomocy w zaległych pracach zgłosili swój akces pracownicy „Miastoprojektu". W poprzednią wolną sobotę, 30 pracowników tego biura, uczestniczyło w akcji odśnieżania miasta. Jutro natomiast „Miastoprojekt" kieruje ponad 30 pracowników do prac porządkowych i wykończeniowych w budynkach mieszkalnych, które w ciągu najbliższych dni mają być przekazane inwestorom. (z)

Tragiczne skutki zabawy petardą

W MODLIMOWIE gm. Płoty 8-letni Maciej Kielar bawiąc się petardą niewiadomego pochodzenia spowodował eksplozję, w wyniku czego urwało mu prawą dłoń. Dziecko odwieziono do szpitala. (ap)

OTO fragment spektaklu. Od lewej: Jerzy Kownas, Tadeusz Zapaśnik i Szymon Pawlicki.

(Foto: Krystian Woźniewicz)

Szczeciński spektakl w Teatrze Poniedziałkowym TVP

(Dokończenie ze str. 1)

rzędny — konflikt osobowości zdeterminowanych przez czas. Obserwujemy niezwykłe zmagania Kata — komendanta gestapo — z uwięzionym liderem polskiej partii. W okresie przygotowań do świąt, w przyciemnionym gabinecie trwa przejmujący dialog...

ZAKOŃCZENIA zdradzić oczywiście nie możemy — poznacie je Państwo w najbliższy poniedziałek 15 bm. podczas emisji „Po tamtej stronie świec". W tym spektaklu wystąpi wielu znanych i popularnych aktorów szczecińskich teatrów dramatycznych. Obok grających gościnnie Stanisława **Frąckowiaka** i Szymona **Pawlickiego** wystąpią: Ewa **Wawrzoń**, Ewa **Nawrocka**, Zbigniew **Mamont**, Jacek **Opolski**, Andrzej **Oryl**, Jan **Stawarz**, Bohdan A. **Janiszewski**, Tadeusz **Zapaśnik**, Henryk **Gąsikowski** i inni. Słowo wstępne wygłosi Wiesław **Górnicki**.

Z kroniki sądowej

Surowe wyroki w aferze mięsnej

SĄD Wojewódzki w Szczecinie ogłosił wyrok w sprawie 30-osobowej grupy pracowników spółdzielni „Piast" — członków załogi przetwórni, kierowców i konwojentów oraz pracowników sklepów szczecińskiej WSS „Społem", a także współdziałających z nimi innych osób, oskarżonych o przywłaszczenie blisko 80 ton mięsa i wędlin wartości ok. 3 mln 700 tys. zł.

Wyrokiem sądu brygadzisci z zakładu mięsnego spółdzielni „Piast": Eugeniusz Bronisław Brejwo i Kazimierz Kuliński, skazani zostali na 8 lat pozbawienia wolności i 200 tys. zł grzywny każdy.

Pracownik zakładu przetwórstwa mięsnego tejże spółdzielni Kazimierz Wardziński skazany został na 7 lat pozbawienia wolności i 180 tys. zł grzywny, a pracownik WSS „Społem" Eugeniusz Abrasowicz na 5 lat pozbawienia wolności i 80 tys. zł grzywny.

Dalszym oskarżonym sąd wymierzył kary od 7 do 1 roku pozbawienia wolności w tym kilku w zawieszeniu; skazani oni także zostali na wysokie grzywny.

Wyrok nie jest prawomocny.

Śmiertelna ofiara „zimy stulecia"

NA POLNEJ drodze pomiędzy miejscowościami Jatka a Będziszewo gm. Świeżno znaleziono wczoraj w potężnej zaspie śnieżnej zwłoki 51-letniego Witolda Górskiego, mieszkańca wsi Jatka. Milicja ustaliła, iż Witold Górski w przeddzień Sylwestra idąc od przystanku autobusowego do domu zasłabł i utknął w zaspie, gdzie zamarzł na śmierć. (ap)

Przed podróżą Jana Pawła II do Meksyku

PONAD 5 mln ludzi chce zobaczyć Jana Pawła II podczas jego historycznej wizyty w końcu stycznia br. w Meksyku — pisze korespondent AP. Około 10 tys. specjalnych agentów służb bezpieczeństwa zostało zmobilizowanych dla ochrony papieża podczas jego wizyt w stolicy Meksyku, a także w Guadalajara, Oaxaca i Puebla. Zagwarantowanie bezpieczeństwa będzie trudniejsze niż podczas wizyt monarchów czy szefów rządów, ponieważ Jan Paweł II pragnie podróżować po Meksyku przeważnie w otwartym samochodzie. W Puebla papież weźmie udział w inauguracji trzeciej konferencji generalnej biskupów Ameryki Łacińskiej, jednego z najważniejszych okresowych spotkań w Kościele rzymskokatolickim. Po raz pierwszy Paweł II składa wizytę w Meksyku — w 64 mln państwie, w którym większość obywateli to katolicy.

W Meksyku jednak istnieją także bardzo silne uczucia antyklerykalne, datujące się od tzw. cristero war — krwawego reliktnego buntu w latach 20. W dzisiejszym Meksyku Kościół jest ściśle oddzielony od państwa. Istnieje tam wiele ustaw np. zabraniających duchowieństwu noszenia szat duchownych poza miejscami kultu. Meksyk nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych z Watykanem i chociaż Jana Pawła II przyjmie się tu jako „szanowanego gościa", nie będzie on traktowany jako głowa państwa.

Jan Paweł II odlatuje z Rzymu 25 stycznia i spędzi noc w Republice Dominikańskiej. Następnego dnia odleci do Meksyku. Będzie mieszkał w willi legata papieskiego, Geronimo Prigione.

ZNANA amerykańska gwiazda filmowa, 70-letnia Gloria Swanson od lat zajmuje się rzeźbą.

NA ZDJĘCIU: Gloria Swanson ze swym własnoręcznie wykonanym popiersiem.

Wszystkim obywatelom zapewniono prawa demokratyczne

Ludowa Kambodża — wolna i niezależna

HANOI PAP. Rada Rewolucyjna Ludu Kambodży opublikowała wczoraj w Phnom Penh manifest, w którym stwierdza, że powstanie narodu kambodżańskiego, mające na celu ocalenie kraju i samego narodu, zostało ukoronowane całkowitym zwycięstwem. Cały naród kambodżański — podkreślono w manifeście — przystąpił do walki, stojąc w obliczu groźby eksterminacji. Obecnie Kambodża jest krajem rzeczywiście niezależnym i wolnym, a naród kambodżański jest rzeczywistym panem swego losu i swego kraju.

W IMIENIU narodu kambodżańskiego — głosi manifest — Rada Rewolucyjna Ludu Kambodży uroczyście ogłasza całkowitą likwidację dyktatorskiego, faszystowskiego i ludobójczego reżimu reakcyjnej kliki Pol Pota—Ienga Sary'ego i proklamuje Ludową Republikę Kambodży. Rada Rewolucyjna Ludu Kambodży oraz Ludowa Republika Kambodży są zdecydowane kierować narodem w realizacji 11-punktowego programu ZFONK, którego celem jest zbudowanie pokojowego, niepodległego, demokratycznego, neutralnego i niezaangażowanego kraju, dążącego do socjalizmu. Ludowa Republika Kambodży — stwierdza się w manifeście — zapewnia wszystkim obywatelom prawa demokratyczne, swobodę wyznania, prawo do pracy, wypoczynku i nauki, poszanowanie godności osobistej i życia prywatnego, a także równość wszystkich narodowości mieszkających w Kambodży.

Ludowa Republika Kambodży — podkreśla manifest — opowiada się za polityką pokoju, przyjaźni i niezaangażowania oraz dokładania wysiłków na rzecz pokoju, stabilizacji i dobrobytu w Azji Południowo-Wschodniej oraz pokoju i postępu na całym świecie. Ludowa Rada Rewolucyjna LRK uroczyście stwierdza, że jest jedynym prawnym przedstawicielem narodu kambodżańskiego w stosunkach z innymi krajami, na forum ONZ oraz w ruchu niezaangażowanych i wszelkich organizacjach międzynarodowych, a jednocześnie odmawia komukolwiek innemu prawa do występowania w imieniu Kambodży. Rada oświadcza, że utrzymuje wszelkie istniejące stosunki dyplomatyczne między Kambodżą a innymi krajami, a także gotowa jest nawiązać takie stosunki z kolejnymi państwami opierając się na zasadach pokojowego współistnienia, wzajemnego poszanowania niezależności drugiej strony, suwerenności i integralności terytorialnej, nieingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw, równości i wzajemnej korzyści.

Próby atomowe a białaczka

WASZYNGTON PAP. Dziennik „Washington Post" opublikował raport rządowy poświęcony badaniom wpływu opadów radioaktywnych w stanie Nevada na zdrowie okolicznych mieszkańców. Raport ten został opracowany w roku 1965 i zwracał uwagę, że w niektórych okolicach sąsiadującego z Nevadą stanu Utah liczba zachorowań na białaczkę jest o połowę wyższa od średniej amerykańskiej.

W latach 1951—1962 Stany Zjednoczone przeprowadziły w Nevadzie 80 naziemnych prób atomowych.

Spadek dla kundelka

RZYM PAP. Bogata mieszkanka Genui, pani Elda Mazzoni umierając zapisała cały swój majątek — w tym kilka luksusowych rezydencji — swemu jedynemu przyjacielowi, małemu szaremu kundelkowi. Ten niezwykły zapis przysporzył niemało kłopotów sądowi, chociażby dlatego, że trudno było uzyskać podpis spadkobiercy pod aktem darowizny.

Wreszcie po dwóch latach sprawa się rozstrzygnęła — piesek również zakończył życie i fortunę pani Mazzoni przekazano towarzystwu opieki nad zwierzętami.

Z perspektywy tygodnia

KILKA ZDAŃ KOMENTARZA

NIESPOKOJNE dni nastały w Hiszpanii. Mnożą się tam akty terroru, dzień w dzień rozlegają się strzały. Zamachy wymierzone są w wysokich urzędników sądowych i wyższych oficerów. Rzecz w sumie jest bardzo prosta, chodzi o sprowokowanie zamachu stanu w Hiszpanii, a w efekcie powstrzymanie procesu demokratycznych przemian.

GENERAŁ HAIG NIE ZAMIERZA KANDYDOWAĆ

GENERAŁ Alexander Haig, który — jak wiadomo — w czerwcu br. ma ustąpić ze stanowiska w NATO, nie zamierza kandydować z ramienia Partii Republikańskiej w najbliższych wyborach prezydenckich w USA. Oświadczenie to gen. Haig złożył sprowokowany pogłoskami o jego ambicjach politycznych. Ustąpienie z NATO nie ma z tym nic wspólnego — powiedział.

GDZIE JEST POL POT?

TO PYTANIE często pojawia się na łamach dzienników. Z chwilą zajęcia Phnom Penh przez siły wyzwoleńcze Pol Pot zniknął. Niektórzy podejrzewają, że ukrył się w dżungli. Inni twierdzą, że opuścił kraj i przebywa już w Pekinie, co jest najbardziej prawdopodobne. W drodze do Chin znajduje się były minister spraw zagranicznych obalonego reżimu Ieng Sary.

SZUKAJĄ BRONI W MUZEUM

WYDAJE SIĘ, że włoscy terroryści mają zbyt mało broni. Tak przynajmniej można sądzić na podstawie wiadomości o napadzie na muzeum broni. Trzech zamaskowanych młodych ludzi wtargnęło do placówki muzealnej w Rzymie, gdzie były tylko stare eksponaty. Zadowolili się więc portfelami pracowników muzeum. A na jednej ze ścian napisali: „Światowa proletariacka armia wyzwoleńcza".

PRZYWÓDCA SZYITÓW — ZLIKWIDOWAĆ MONARCHIĘ

PRZEBYWAJĄCY w Paryżu przywódca szyitów irańskich Ajatollah Chomeini ponownie wystąpił przeciwko rządowi. Oświadczył, że władze inspirują szerzenie się terroru w Iranie, co może doprowadzić do przewrotu wojskowego. Chomeini stwierdził, że naród irański powinien udaremnić te próby, kontynuując strajki i demonstracje aż do momentu zlikwidowania monarchii.

(jas)

Tajemniczy trójkąt adriatycki, czyli...?

UFO nad Włochami

NIEKTÓRE opowieści dziwne przypominają sceny z wyświetlanego właśnie na włoskich ekranach amerykańskiego filmu o UFO, „Przybliżone spotkania trzeciego rodzaju". I tam ukazywały się dziwne świetliste przedmioty, w oszałamiających kolorach. Na końcu filmu bohaterom dane jest „dostąpić" rozszyfrowania tajemnicy: za oślepiającym światłem kryją się pojazdy, kierowane przez istoty z innej planety...

Włoscy rybacy znad Adriatyku musieli, jak dotąd, zadowolić się dość mętnymi wyjaśnieniami tutejszych „ufologów". Władze, a także najwybitniejsze sławy włoskiej astronomii, okazały raczej sceptycyzm.

NA WSZELKI wypadek, dla uspokojenia nastrojów, w rejon Adriatyku, w którym najczęściej zdarzały się tajemnicze zjawiska, wysłano kilkuosobową ekipę naukowców. Miała ona sporządzić i opublikować w prasie raport na temat rezultatów swojej misji. Mijają jednak tygodnie, a o raporcie ani słychu. Dla rybaków znad Adriatyku, a ostatnio także spod Genui, jest to dowód, że ekipa „znalazła coś niewytłumaczalnego". Zresztą — powiadają — jak tu nie wierzyć w istnienie UFO, skoro na „niezidentyfikowane obiekty" natrafiają także oficerowie marynarki?

Opowieść jednego z nich, porucznika Vitale Bellone, dowódcy łodzi patrolowej, która w nocy z 9 na 10 listopada pływała w strefie między San Benedetto a Pescara, obiegła niedawno całą prasę włoską.

„W odległości ok. 5 mil od brzegu ujrzeliśmy, jak w pewnej chwili z morza wzbił się ku niebu na wysokość ok. 400 m emanujący niezwykle silnym czerwonym światłem przedmiot. Przypominał racę, która jednak wyraźnie różniła się od rakiet, używanych przez kutry rybackie. Przedmiot świecił przez kilka sekund niezmiernie intensywnym blaskiem, potem znikł równie nagle jak się pojawił. Po pewnym czasie stwierdziliśmy, że przestał działać radar pokładowy. Do najbliższego portu dopłynęliśmy niemal po omacku".

PSYCHOZA UFO rozszerzyła się wkrótce z Abruzzo na całe Włochy. O pojawieniu się tajemniczych świateł lub obiektów o owalnym kształcie zaczęto donosić ze wszystkich zakątków kraju. 9 grudnia w jednej z miejscowości pod Genuą znaleziono zemdlonego strażnika nocnego, który po dojściu do przytomności zeznał, że stracił zmysły na widok „czegoś niewypowiedzianie szkaradnego, wysokiego na 3 m, okrągłego, wydzielającego mocne światło".

12 grudnia karabinierzy płynący łodzią patrolową w Cieśninie Mesyńskiej widzieli dwie kule świetlne, która przez kilkanaście sekund sunęły nad wodą.

Na peryferiach Reggio Calabrii lotny patrol policji, dostrzegłszy „latający talerz", rzucił się w pościg za obiektem, który sunął nisko nad szosą. Kiedy już, już go dopędzał „z nie wyjaśnionych przyczyn" (dokładnie jak w filmie „Przybliżone spotkania trzeciego rodzaju") zepsuł się silnik w policyjnym samochodzie.

O pojawieniu się „niezidentyfikowanych obiektów latających" sygnalizowano w ostatnich tygodniach także w Mediolanie, Rzymie, Neapolu. Doniesienia o UFO zaczynają już trafiać na pierwsze strony gazet włoskich, odsuwając na dalsze miejsca nawet wiadomości o terroryzmie. Zbiorowa histeria czy sugestia?

Waldemar KEDAJ (PAP)

KONIEC

W „Kurierowej" kawiarence

Jeden z wielu

NIEMOŻLIWOŚCIĄ jest wymienić wszystkich, którzy w trudnych, zimowych dniach pracowali z bezprzykładnym poświęceniem, często całą dobę, by przywrócić normalne życie w całym kraju. Oto jeden z nich — **Marek Linowiecki**, operator sprzętu ciężkiego z „Transbudu" na Tamie Pomorzańskiej. Przez wiele dni pracował w Porcie Centralnym rozładowując koparką zamarznięty węgiel dla elektrociepłowni.

— NIE mamy chyba zbyt wiele czasu na rozmowę. Oderwałem pana — zdaje się — od rozładunku węgla?

— Rzeczywiście, dziś także miałem pracować. Dostałem jednak wolny dzień.

— Należy się panu wypoczynek.

— Przede wszystkim niezbędny jest przegląd koparki. Pracowała tyle dni bez przerwy.

— Ile?

— Trzeba by policzyć. Do pracy w PSK w Porcie Centralnym zostałem oddelegowany 30 grudnia. Przyszedł akurat transport węgla dla elektrociepłowni, którego nie sposób było rozładować tradycyjnymi metodami. Skierowano tam ciężki sprzęt z „Transkomu", „Energopolu" i „Transbudu". Skończyłem 8 stycznia. W sumie dziesięć dni.

— Ale chyba z jakimiś przerwami?

— Były one niewielkie. Pracowałem po 17—19 godzin na dobę. Zależnie od sytuacji. Przychodziły wagony z węglem, trzeba było je rozładować, i to jak najszybciej.

— To i w Sylwestra pan pracował?

— Tak. Tego dnia skończyliśmy dość późno, nawet nie pamiętam, o której godzinie, ale Nowy Rok witałem w rodzinnym gronie. A rano — znów do pracy.

— Podziwiam...

— Był taki moment, że miałem już wszystkiego dość. W kabinie koparki panował przenikliwy ziąb, bo instalacja ogrzewająca wnętrze nie dawała zbyt wiele ciepła. Nie czułem już krzyża, ręce pracowały jak automaty, powieki ciążyły niczym ołowiane. To była trzydziesta druga godzina pracy niemal bez przerwy.

— Która godzina?

— Trzydziesta druga.

— Wydaje się to niemożliwe.

— A jednak. Wiedziałem, że taka jest potrzeba, że węgiel musi być rozładowywany. Kryzys minął i wytrzymałem czterdzieści godzin.

— Naprawdę nie miał pan czasu na wypoczynek?

— Nie. Przerwy były minimalne, nawet nie wychodziłem z koparki. No, może na chwilę, na rozprostowanie kości. W ubiegły czwartek, piątek i sobotę zaistniała ta sytuacja, że trzeba było pracować non stop. Sam nie wierzyłem, że człowiek może być zdolny do takiego wysiłku.

— Czy inni operatorzy też pracowali tak długo?

— Zmieniali się co dwanaście godzin.

— To znaczy, że pan nie miał zmiennika. Dlaczego?

— Moja koparka jest nowa, „Transbud" otrzymał ją trzy miesiące temu. Sam na niej pracuję. Dopiero teraz będzie ze mną pomocnik, który zostanie przeszkolony.

— Cóż to za skomplikowana maszyna — ta pańska koparka?

— Skomplikowana jak każda inna. Trzeba mieć uprawnienia. To radziecka maszyna, bardzo sprawna, wydajna. Ma łyżkę o pojemności pół metra sześciennego.

— Jak się spisywała?

— Znakomicie. Na początku, gdy tylko ją otrzymaliśmy, wymagała ciągłych napraw. Ledwo wyjechałem za bramę bazy, a już trzeba było wracać na warsztat. Za to w tych trudnych dniach zimowych pracowała na medal. Zdała swój egzamin. Nasi mechanicy czuwali nad jej bieżącą eksploatacją. Paliwo i płyn do chłodnicy stale dowożono. Wystarczył jeden telefon bez względu na porę dnia. Cała organizacja pracy była bez zarzutu. Wozów po węgiel było pod dostatkiem. Cały czas otrzymywaliśmy gorące napoje i posiłki.

— Ile ton przeładował pan przez dziesięć dni?

— Cztery do pięciu tysięcy. Raz, w ciągu dziewiętnastu godzin przeładowałem 950 ton. To podobno rekord, jeśli chodzi o węgiel.

— I nie porozbijał pan wagonów?

— Nie. Fakt, koparka może narobić sporo szkód, wystarczy zaczepić zębami łyżki o blachę podłogi lub drewniane ściany. Na zęby założyliśmy jednak specjalne osłony. Poza tym nie wybieraliśmy węgla do końca. Trymerką zajmowali się żołnierze. Ależ oni pracowali, naprawdę wspaniale. Podziwiałem ich.

— Wysiłek wszystkich dał szybko efekty. Życie wróciło do normy.

(jas)

W DKK — żywe lalki

Bawią się goście, bawią wykonawcy

Noworoczne zabawy rozpoczęły się w Domu Kultury Kolejarza już 3 grudnia. Placówka ta nigdy nie zapomina o kolejarskich dzieciach, urządzając im pełne inwencji zajęcia i zabawy, ale tym razem postarano się o szczególnie interesujący program tradycyjnych dziecięcych balów. W ich trakcie młodzi widzowie oglądają kolorowe widowisko — pełnospektaklową sztukę w wykonaniu ich rówieśników. Rzecz o przygodach pluszowego misia Colargola wyreżyserował Grzegorz Zieliński. W przedstawieniu biorą udział młodzi członkowie zespołów DKK: teatralnego i tanecznego. Jest tam dużo tańca — (opracowane układów choreograficznych — Hal na Zemmler-Zielińska), piękne stroje i dekoracje (projekt — W. Wysznacki), słowem zabawa na dobrym poziomie.

Sztukę dla dzieci, grane przez dzieci, przygotowano w dwóch obsadach, w których występuje aż 60 uczestników wymienionych kół artystycznych. W całym cyklu noworocznych zabaw — ostatnia odbędzie się 18 bm. — mali aktorzy dadzą 38 występów. Bardzo to wiele jak na zespół amatorski. Ale na tym nie koniec, gdyż DKK przyjmuje nadal zgłoszenia zakładów pracy które chciałyby dzieciom zatrudnionych u siebie osób, zorganizować miłą rozrywkę.

Natomiast w podzięce małym aktorom, którzy ani razu nie zawiedli, mimo trudnych warunków zimowych — DKK urządzi wielki bal karnawałowy.

Opowieści szczecińskich ulic

Haust świeżego tlenu

ULICA Piotra Michałowskiego to bez wątpienia jeden z najpiękniejszych zakątków Pogodna, urzekający urodą o każdej porze roku. Wprost bajecznie wyglądała w śnieżnej szacie podczas niedawnego frontalnego ataku zimy (widok uwieczniony na zdjęciu).

W mieście śnieg już niemal stopniał. Resztki białej zimy pozostały w podmiejskich lasach i parkach, w przydomowych ogródkach Pogodna. Za ulicą Michałowskiego (doprawdy godną imienia wielkiego malarza-romantyka tworzącego w XIX stuleciu) zaczyna się Puszcza Wkrzańska. Wśród lasu biegnie już ulica Wincentego Pola.

Ramię puszczy postawiło niegdyś tamę dalszej ekspansji szybko rozbudowującej się dzielnicy willowej. Dzięki temu właśnie niemal do centrum miasta dociera szeroki pas zieleni, dający zadymionemu śródmieściu haust świeżego powietrza. Współcześni urbaniści uszanowali ów „zielony korytarz", sięgający klinem w głąb Szczecina, a perspektywiczne plany rozwoju miasta nie przewidują tu budowy żadnych nowych osiedli.

Zielona przestrzeń na północno-zachodniej rubieży miasta między zespołem bloków Osiedla Klonowica a Osiedlem Arkońskim pozostanie nienaruszona. Do niedawna lansowano koncepcję „przystrzyżenia" puszczy na tyle, by stała się typowym miejskim parkiem, o równych alejkach, wypielęgnowanych trawnikach opatrzonych tabliczkami „Nie deptać!" a także — umieszczenia na polankach mnóstwa przeróżnego sprzętu do zabaw sportowych. Wtedy, w 1971 roku „Kurier" ocenił tę pierwszą wersję zagospodarowania miejskiego lasu dość sceptycznie. Czyż warto poprzez pedantyczne zabiegi kosmetyczne niszczyć piękno naturalnego lasu, zamieniać puszczę w gładki skwer z lunaparkiem i boiskiem, miejsce spokoju wypełniać wrzawą?

Zwyciężył rozsądek i umiar. Ścieżki zdrowia, tory saneczkowe, spacerowe alejki — oczywiście! Ale to wszystko istnieć powinno w naturalnej, nie okaleczonej scenerii lasu. I niechaj się to nazywa Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku, czy też inaczej, byle tylko las pozostał sobą. Jedno tylko urządzenie cywilizacyjne w tym leśnym parku powinno znajdować się w obfitości — kosze na śmieci.

Coraz ludniej robi się w leśnym parku w pogodne dni o każdej porze roku. Mieszkańcy szarych, stojących w szczerym polu budynków przy ulicy Zawadzkiego wychodzą tu na niedzielne przechadzki. Zimą każde wzniesienie, każda pochyła dróżka wykorzystywana jest przez saneczkarzy i narciarzy. W tym miesiącu amatorzy sportów zimowych nie uskarżali się na brak śniegu.

Z ul. Michałowskiego widać gęsto zadrzewione wzgórze Lasku Arkońskiego. Równie gęsty las sięgał przed trzema wiekami aż po dzisiejsze Jasne Błonia. Wśród puszczy biegła droga do Tanowa i Polic — obecna aleja Wojska Polskiego. Podmiejskie osady i folwarki powstające na terenie dzisiejszego Pogodna rozszerzały swe uprawne pola kosztem lasu. Wokół Polic puszczę przetrzebiono na rozległej przestrzeni jeszcze we wczesnym średniowieczu.

Las Arkoński jakoś przetrwał pod samym bokiem żywiołowo rozbudowującego się miasta na przełomie XIX i XX wieku. Udało mu się dożyć czasów, kiedy wynaleziono „ochronę środowiska", a w urbanistyce „natura" stała się modnym akcentem. Miejmy zatem nadzieję, że piękne uliczki Pogodna takie jak Piotra Michałowskiego i Wincentego Pola, wyznaczać będą nadal granicę miejskiej zabudowy.

(ław)

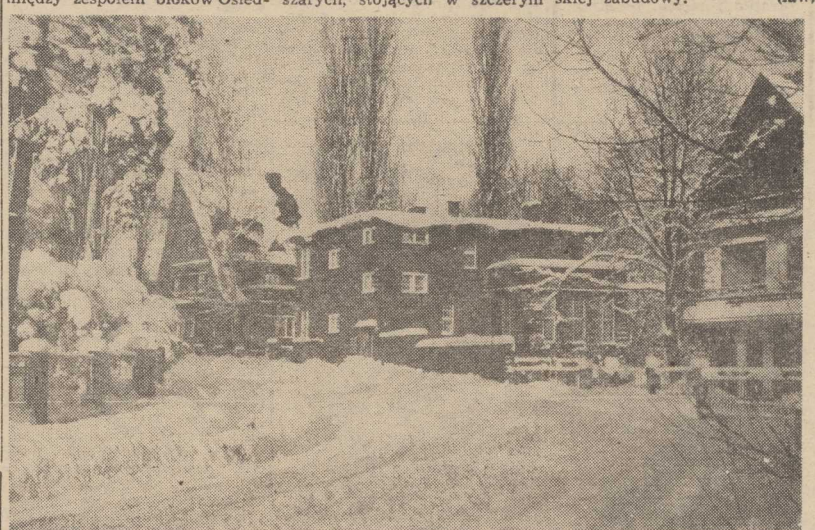

Malownicze wille przy ulicy Michałowskiego w pierwszych dniach stycznia 1979 roku.
Fot. Z. Jodkowski

Porozmawiajmy o pogodzie

ATAK ZIMY na tle... historii

NA OGÓŁ dyskusje na temat pogody w rozmowach towarzyskich uznawa na są za dowód ubóstwa intelektualnego (poza Anglią, gdzie nie wypada zaczynać konwersacji inaczej). Tymczasem od wielu dni dywagacje na tematy meteorologiczne są na porządku dziennym, ba, aura — to jedyne co interesuje naprawdę wszystkich.

BO TEŻ tegoroczna zima spłatała nam nie lada figla. W Szczecinie, gdzie przyzwyczailiśmy się w zasadzie do jesieni trwającej przez pół roku, a duże śniegi i lute mrozy mogą wspominać jedynie ludzie obdarzeni dobrą pamięcią, nagły ostry atak prawdziwej zimy stał się wydarzeniem, które zdezorganizowało nam na pewien czas życie.

A tymczasem, mimo rzeczywiście silnej fali mrozów i wysokich opadów śniegu, obecnej zimie daleko do miana zimy stulecia.

W ANNAŁACH PiHM-u można znaleźć „wartości" zim od 1906 roku. Jak określić czy jest sroga czy łagodna? Ocena ta polega na tzw. sumowaniu zimna. Dodaje się wartości (w stopniach Celsjusza) mrozu wszystkich zimowych dni. A więc oblicza się łączną sumę temperatur poniżej zera. Na tej podstawie ustalono, iż jak dotychczas zimą XX stulecia była ta na przełomie lat 1941—1942. Suma zimna przekroczyła wówczas wartość 500 — co dla łagodnego, szczecińskiego klimatu oznacza niezwykle mrozy i niespotykanie długie utrzymywanie się temperatur ujemnych.

Warto tu przedstawić pewną skalę porównawczą. Przyjmuje się dla naszego miasta, że zima jest łagodna jeśli suma zimna wynosi od 0 do 122, do 291 — oznacza średnie chłody, powyżej tej wartości przyjmuje się, iż zima jest surowa.

Na miano srogich zasłużyły sobie w tym stuleciu jak dotychczas zimy w latach: 1923/1924, 1928/1929, 1939/1940, 1946/1947 oraz 1962/1963. Wskaźnik ten wówczas wahał się od ponad 300 do z górą 400.

Starsi szczecinianie na pewno pamiętają zimę na przełomie roku 1946 i 1947. Niezwykle mroźną, kiedy to pokrywa lodu na Zalewie Szczecińskim osiągnęła metr grubości, a po zamarzniętych falach Bałtyku można było odbywać długie spacery, oddalając się od brzegu na ponad kilometr.

Również wryła się w pamięć zima z przełomu lat 1962/1963, kiedy to suma zimna wyniosła ponad 300, a najniższe temperatury dobowe wahały się w granicach minus 27—28 stopni. Zalew Szczeciński pokryła półmetrowej grubości powłoka lodu, na pewien czas trzeba więc było wstrzymać żeglugę. Ta zima jednak, choć niezwykle mroźna, nie należała do śnieżnych i wietrznych. A zatem nie tworzyły się zaspy utrudniające komunikację, a zimno przy bezwietrznej pogodzie mniej dawało się we znaki.

Tegoroczna aura końca grudnia i początku stycznia sięgnęła do zimowego arsenału po wszelkie możliwe środki. Mróz, śnieg i wiatr pojawiły się razem. W ciągu 10 dni ataku chłodów suma zimna osiągnęła wartość 104, jednocześnie wystąpiły opady śniegu (43 cm, podczas, gdy najwyższe notowane w Szczecinie wynosiły około 60 cm) i wiatr o sile do 7 stopni w skali Beauforta tworzący wysokie zaspy. To wszystko sprawiło, że zimno wydawało się bardziej przenikliwe, całość zaś złożyła się na obraz naszej nowej „zimy stulecia". Zalew Szczeciński i tym razem pokryła 33-centymetrowa warstwa lodu.

CZY JEDNAK obecna zima trafi do statystyk jako surowa czy jako łagodna zależeć będzie od pogody i temperatur w nadchodzących dniach, tygodniach i miesiącach. Na razie jeszcze suma zimna lokuje ją wśród łagodnych. W naszych wspomnieniach jednak 10-dniowy atak mrozu, śniegu i wiatru, dezorganizacja życia — coraz wygodniejszego, ale i bardziej uzależnionego od sprawnego działania urządzeń technicznych — plasować ją będą na pewno w czołówce zim stulecia. Tym bardziej, iż pamięć odległejszych w czasie mrozów, i śnieżyc dawno już zbladła.

(su)

Podsłuchać zabytek

Detektyw wśród cegieł

— TAK, takich fachowców już dzisiaj się nie spotyka — mówi dyrektor. — Są to rzemieślnicy oddani sztuce, o której wiedzę nabywali latami, w praktyce. Przy rekonstrukcji zabytku łatwo coś uszkodzić, zniszczyć, przeoczyć. Oni muszą być na to wyczuleni. To jeśli chodzi o pracę murarzy. Albo na przykład cieśle. W dzisiejszym budownictwie nie robi się już dachów ciesielskich. A my, w pracowniach konserwacji zabytków, mamy mistrzów z tej dziedziny. Taki Rybarczyk, to się zaopiekował po ojcowsku dwoma chłopcami z OHP i wyuczył ich swojego fachu. I co? Pracują jak lalki!

Dyrektor szczecińskich PKZ mgr Franciszek Działak wyciąga z akt pismo swego zastępcy dr Radackiego. W piśmie stwierdzone zostaje, co następuje:

„PRACE przy rekonstrukcji fasady należały do wyjątkowo trudnych, tak pod względem konstrukcyjnym jak i technologicznym. W imię prawidłowo pojmowanych zasad konserwatorskich — ratowania maksymalnej ilości elementów zabytkowych — grupa ciesielska w osobach ob. Franciszka Ostrowskiego i ob. Władysława Popławskiego wykonała drewnianą konstrukcję wspierającą górną partię szczytu, która umożliwiła grupie murarskiej (ob. Stanisław Kozłowski, ob. Edward Kępiński, ob. Stanisław Lipiński) rozebranie przemurowań z 1928 r. i utrzymanie autentycznego fragmentu muru gotyckiego nad portalem. Na podkreślenie zasługuje też niezwykła pieczołowitość o zachowanie muru gotyckiego przy koronie szczytu (...) Komplikuje technologiczne wykonanie z różnie grubości cegły. WNOSZĘ O PRZYZNANIE PREMII ZA WYSOKĄ JAKOŚĆ DLA OBU ZESPOŁÓW".

— TO nieprawda, że ludzie nie cenią sobie wyróżnień, że nie chcą robić i zarobić, że im nie zależy. To nieprawda! — mówi dyr. Działak. — Proszę sobie wyobrazić, że zagnieździli się u nas swego czasu cynkciarze.

— ???

— A JAKŻE! Zaangażowali się, bo myśleli, że znajdą tu ciepły kąt: nikt nie zauważy, jak znikną na godzinkę, wyskoczą w roboczym kombinezonie, wrócą z plikiem walut w kieszeni. Przeliczyli się. Przyszli do dyrekcji starzy, sprawdzeni pracownicy, powiedzieli co i jak i... zażądali wyrzucenia cwaniaków z pracy. Nasi majstrowie nie dopuszczą, by się w ich obecności obijano. Sami pracują ciężko i wiedzą, że na swoje pieniądze zarabiają uczciwie.

— A TE pieniądze — są większe niż w mieszkaniówce czy budownictwie przemysłowym?

— A SKĄD! Jeśli nie mniejsze, to na pewno nie wyższe.

— CO ich wobec tego trzyma przy zabytkach?

— SĄ bez reszty zaangażowani w to, co robią.

Z PISMA dr Radackiego:

„PRACE konserwatorskie i restauratorskie przy dolnych sztonach wieży więziennej i zegarowej Zamku w Szczecinie przeprowadzone zostały przez murarzy: ob. Władysława Ciechanowicza i ob. Stanisława Lipińskiego w sposób wzorcowy. Odsłaniając wspaniałą dekorację architektoniczną z XVI wieku nie uszkodzili jej (...) Na podkreślenie i pochwałę zasługuje ob. W. Ciechanowicz, który swoją znajomością rzemiosła murarskiego i zaangażowaniem w wykonywanej pracy dostrzegł i odkrył pierwotny mur obronny w grubości muru wieży więziennej, strzelnicę kluczową i profilowanie gotyckiego portalu, uzupełniając tym samym aktualnie sporządzoną dokumentację badawczą inż. arch. Stefana Kwiteckiego".

Wniosek o wyróżnienie murarzy premią.

Z tą strzelnicą, to koncepcja była, że wieżę - więzienną budowano później, a nie wiedziano, że przylegała do muru oporowego. Przy odkuwaniu ościeżnicy to się pokazało.

INŻYNIER Wojciech Ossowski, kierownik kompleksu budów PKZ-tów, przytakuje. Że i wyczucie, i zamiłowanie, i wiedza muszą być. Do pracy, to tak przez 1,5 roku jeden tylko murarz się zgłosił.

— NA swoją rękę — boi się „nowy" ruszać muru — mówi Ciechanowicz. — A, jak pokazać, to robi jak złoto. Bo trzeba umieć sobie wyobrazić, jak to mogło być, wyliczyć dokładnie do centymetra... Przy okrężnicy, to najgorzej dopasować, złapać ciąg łuku. To taka ucięta część koła. Trzeba znaleźć to koło, jakie duże było, żeby cegły leżały równo i półokrągło.

— TRZEBA mieć wyobraźnię przestrzenną — mówi Ossowski.

— NO właśnie. Taką wyobraźnię.

— ZA granicą też pan pracował — napomyka inż. Ossowski i z tego robi się wielki śmiech.

— MY wtedy w Pyrzycach robili kościółek, co tam teraz jest biblioteka. Nagle, że mnie potrzeba, samochodem tu, do Szczecina i powiadają: — Pojedziesz na pół roku do Berlina Zachodniego. W garść sto złotych tkają — idź ty sobie zdjęcia rób. To ja ziąkłem się, ni z żoną nie gadałem, ni nic i.. odmówiłem. Dopiero potem, to ja na trzy miesiące zgodziłem się.

— CHYBA pojedzie pan jeszcze raz — mówi Ossowski.

— NO, będzie trzeba, to pojadę. Bo ja tak na „wypożyczenie" pracuję. Tu, w Szczecinie też chwilowo wypożyczony.

— MIESIĄC?

— JUŻ cztery będzie. Rodzina żyje w Stargardzie. Ja też. Gdzie ja nie pracował? W Szczecinie — to na każdej budowie PKZ-tów, w Kamieniu na Ratuszu — szczyt tam był bardzo ciekawy, w Stargardzie — w Muzeum, Archiwum, Magazynie Solnym, w Kołbaczu — robiło się okna, sklepienia, piwnice w tym klasztorze pocysterskim, w Szczecinie na wieży Jakuba, na Ratuszu — szczyt fryz z kształtek tam się robiło, na Zamku w Świdwinie, Kaliszu Pomorskim.

— W Sandomierzu też robiłem — elewacje. Z urlopu mnie wzięto do Trzebiatowa do gzymsów, to my robili od ciemna — do ciemna, nie na żadne godziny. Lubię oglądać w telewizji, w radiach też mówią jak się teraz z zabytkami dużo robi.

— Tylko dlaczego — zastanawia się Władysław Ciechanowicz — tak mało młodzieży do nas idzie? W Toruniu widziałem, to same młode chłopaki pracują, jeszcze przed wojskiem.

NA RAZIE chłopcy z Liceum Zawodowego przy Technikum Budowlanym uwijają się przy Zamku. Na pewno uda się wybrać spośród nich następców, którzy też zechcą odkrywać historię poprzez cegły kładzione przed wiekami.

WŁADYSŁAW CIECHANOWICZ

KORONKOWA ROBOTA

W WIEŻY zegarowej naszego Zamku nie było większych niespodzianek, wieża więzienna — owszem — dostarczyła ich nieco. Po zakończeniu rekonstrukcji i renowacji zostaną ukazane miejsca po skutych gzymsach, ozdobach. Część z niech będzie odtworzona, część nie.

W piwnicach skrzydła południowego, gdzie znajdzie się sala bankietowa, dansingowa i inne, wymienia się każdą uszkodzoną cegłę, poprawia spoinowanie, usuwa naloty i zabrudzenia. Dawne spiżarnie, składy wina pozostaną takie, jak je stworzyli pierwsi budowniczowie. Odkryto tu kominek, który też się odtworzy.

Wzdłuż zaplecza restauracji pozostanie mur obronny, wchodzący w część elewacji więziennej. Żeby go nie rozbierać, zmieniono konstrukcję zaplecza. Kierownikiem tej budowy jest Witold Hussakowski, który zaczynał pracę 20 lat temu jako murarz w tychże PKZ-tach, potem był brygadzistą, majstrem, urzędnikiem, dwa lata spędził na delegacji w Warszawie, gdzie na Zamku Królewskim nasi rzemieślnicy: Jan Mitan, Roman Błocki, Kazimierz Piotrowski robili prace typowo konserwatorskie w gotyckich piwnicach, układając 2 tys. m kw. posadzek we wzory, i boazerie też, i znowu pracuje na szczecińskim Zamku.

A jakże te sprawy miałyby mu być obce, skoro Hussakowski dał się przed laty poznać jako... poeta. I pisze do dziś.

Taka to dziwna instytucja rzemieślników-artystów i inżynierów - detektywów historii.

Jolanta FRYDRYKIEWICZ
Zdjęcia: Z. Jodkowski

TAJEMNICA WIEŻY WIĘZIENNEJ

WIEŻĘ więzienną będziemy mijać w niedzielnych spacerach wokół Zamku Książąt Pomorskich lub po drodze do wykwintnej restauracji, która powstanie w gotyckich piwnicach południowego skrzydła budowli. Żadnych tynków wewnątrz. Ściany i sklepienia pozostaną ceglane, zaś kształt pomieszczeń odpowiadać będzie swej pierwotnej formie. A przechodząc ujrzymy mur strzelniczy.

I tu, przy badaniach tego muru, może dojść na przykład do odpowiedzi na pytanie, kto kogo trzymał w szachu: książę — mieszczan czy też... odwrotnie. Wszystko zależy od stwierdzenia kiedy powstał mur, jaki był wysoki, jaki miał kształt. Czy wieżę „dostawiono" do muru, czy też ją nim otoczono.

Murarze dostarczają śladów. Ich odczytywanie, wchodzenie w głąb historii, tłumaczenie form budowli jest zadaniem niedawno utworzonej komórki pionu badawczego PKZ: pracowni badań architektonicznych. Pracują tu cztery osoby. Trzy z nich to architekci. Tacy trochę odmieńcy, którzy nie żyją ambicją unieśmiertelnienia swych imion w bliźniaczo podobnych bryłach nowych osiedli. Tacy, co jak mgr inż. arch. Henryk Kustosz, dociekliwością historyczną i działaniem przy pomocy... młotka tropią dzieje zabytków. Ten młotek służy do ostrożnego zbijania tynków i wyszukiwania pod nim okna, łuku, śladu po przebudowie, znajdowania gdzie nie ma — a powinno być.

I Henryk Kustosz znajduje. Ot, choćby w Trzcińsku-Zdroju, gdzie ratusz zaczął pod tym młotkiem opowiadać o swoim wieku, funkcjach, o dziewięciu fazach przebudowy od XIII wieku, o podziale ratuszowej hali targowej na pomieszczenia mniejsze, już z jednym szerszym oknem, w miejsce poprzednich dwóch.

Kierownik pracowni mgr inż. arch. Janusz Nekanda-Trepka opowiada o naszym Zamku, a przy tej okazji — także o sposobie postępowania w odniesieniu do innych zabytków architektonicznych. Więc zasadniczo badania prowadzi się przed zrobieniem projektu i podjęciem odbudowy. Nie zawsze jest to możliwe, bo gdyby na przykład chcieć postępować ściśle w ten sposób, to obie nasze wieże — zegarowa i więzienna — powinny zostać oplecione niezwykle kosztownymi rusztowaniami. Wobec tego na projekcie pozostawia się... białe plamy. Można się domyślać, co znajduje się w tych miejscach, pod warstwami cegieł, tynków, pod warstwami wieków — ale nie wiadomo tego na pewno. Dlatego do tej pracy trzeba człowieka o delikatnej ręce.

— JAK Ciechanowicz?

— JAK Ciechanowicz.

MURARZ, KTÓRY CZYTA Z CEGIEŁ

— TU trzeba myśleć — mówi Władysław Ciechanowicz. — I trzeba wiedzieć czego się szuka. Każdą robotę trzeba polubić. Często staram się myśleć jak oni — 4 czy 5 wieków temu. Co bym zrobił, gdybym to ja budował. Nawet w zniszczonym zostanie ślad, bruzda jakaś po gzymsie, inny rodzaj spoiny. Jak się to odkryje — to już się czyta jak z książki.

1 mln złotych do państwowej kiesy

„TRANSOCEAN" upowszechnia wynalazczość

NA LISTĘ przedsiębiorstw, które zaczęły przywiązywać dużą wagę do rozwoju wynalazczości pracowniczej wpisał się ostatnio „Transocean". Kilka tygodni temu w Zakładzie Transportowo-Spedycyjnym w Szczecinie zorganizowano po raz pierwszy Giełdę Projektów Wynalazczych. Okazało się, że taka impreza była bardzo potrzebna, o czym świadczą jej wyniki. Racjonalizatorzy z „Transoceanu" zgłosili podczas giełdy 21 projektów, z czego zakupiono natychmiast 16, zaś wdrożono już — 14, a do prób przyjęto kolejnych sześć. Jak się szacuje, dzięki zastosowaniu tych wniosków przedsiębiorstwo zaoszczędzi około 1 mln złotych.

Większość projektów dotyczyła usprawnień w warsztatach zakładu szczecińskiego, niemniej jednak na giełdę przybyli także przedstawiciele z innych baz, zwłaszcza z Gdyni i Władysławowa.

ZA NAJCIEKAWSZY wniosek jurorzy uznali projekt St. Pestki i J. Nowickiego z oddziału władysławowskiego pt. „Wyważarka do wałów napędowych pojazdów samochodowych". Po upowszechnieniu tego wniosku operacja wyważania wałów odbywać się będzie w bazach, nie zaś — jak dotychczas — u producentów samochodów, zwłaszcza w Jelczu. Duże zainteresowanie wzbudził także wniosek H. Kozłowskiego, K. Rapciewicza i E. Salika pt. „Hamownia do docierania silników spalinowych i sprężarek", czy wreszcie H. Łukasiewicza i W. Romaszki pt. „Stół probierczy do sprawdzania alternatorów i ich regulatorów", dzięki któremu ułatwi się znacznie kontrolowanie i badanie alternatorów samochodowych bez konieczności ich demontażu z naprawianych pojazdów. Twórcy tego ostatniego wniosku są bardzo młodzi, ich projekt będzie więc zgłoszony do eliminacji wojewódzkich Turnieju Młodych Mistrzów Techniki.

Specjalista ds. postępu technicznego Marian Rutkowski podkreśla, że szczególnie cieszy kierownictwo przedsiębiorstwa fakt przystępowania do ruchu racjonalizatorskiego młodzieży „Transoceanu". Autorami blisko 40 proc. przedstawionych wniosków byli pracownicy, którzy nie przekroczyli 30 lat życia.

(awa)

Jeszcze jeden list Lwa Tołstoja

MOSKWA. Odnaleziono list Lwa Tołstoja adresowany do Iwana Bunina. Nosi on datę 23 lutego 1894 roku. List został przekazany jako dar dla muzeum Lwa Tołstoja w Moskwie przez doktora nauk historycznych Gieorgija Reichsberga. List był w swoim czasie publikowany, lecz muzeum nie miało do tej pory nawet jego kopii.

Ciekawa jest historia listu. W 1908 roku ojciec Gieorgija Reichsberga kupił u bukinisty w Petersburgu niewielki tom artykułów wielkiego pisarza. Między kartkami tomu znalazł różową kopertę, zaś w niej znajdował się list Tołstoja do Bunina. Przez wiele lat był on przechowywany w rodzinie Reichsbergów.

List jest reakcją Lwa Tołstoja na pierwszą wizytę u niego Iwana Bunina 3 stycznia 1894 roku. W zwartej, prawie aforystycznej formie Tołstoj przedstawia w nim swój program życiowy, w którym rzeczą najważniejszą wydaje mu się „największe napięcie siły duchowej" i „największe wymagania stawiane samemu sobie".

IGRASZKI Z OBIEKTYWEM (Fot. Z. Jodkowski)

Memoriały niedzielne

Ładowanie na sucho

Z WSZYSTKICH rad dawanych ostatnio szczodrze jedna wydała mi się osobiście szczególnie sensowna. Był nią apel skierowany do właścicieli prywatnych samochodów, aby — jeśli nie mają nic szczególnie pilnego do załatwienia — po prostu nie jeździli. Zastosowałem się karnie do tej prośby, co nie przyszło mi specjalnie trudno jako że nie posiadam samochodu. Także mój sąsiad nie jeździł (chociaż samochód posiada) i kiedy wyraziłem mu swoje uznanie, przyznał że dzieje się tak głównie za sprawą niesprawnego akumulatora. Przy okazji zwrócił mi uwagę iż na łamach „Kuriera" obok niezwykle bogatej oferty turystów ze szlaku tureckiego („kożuch sprzedam..."), interesujących inseratów matrymonialnych („...najchętniej marynarza"), bogactwa ogłoszeń lokalowych („obszerny pokój 4 panienkom wynajmę..."), pojawiły się ostatnio także po raz pierwszy dramatyczne apele w rodzaju: **„częściowo sprawny akumulator do Fiata 125 p kupię".**

Rzeczywiście, sytuacja na rynku akumulatorowym — od pewnego już czasu niezbyt dobra — wyraźnie zaostrzyła się po ostatnich mrozach. Niedoładowywane, a w okresie gwałtownych spadków temperatury potężnie „piłowane" samochodowe baterie powysiadały masowo i teraz już bez żadnych apeli stoi unieruchomionych kilka setek pojazdów, czekając nie tyle zmiłowania niebios, co „Polmozbytu". W tym ostatnim rozkładają jednak bezradnie ręce, tak że gdyby można było owe gesty zsumować, może wykrzesałoby się nieco energii dla „zapalenia" jakiegoś „Trabanta". Ale co z resztą? Problem ogólnokrajowy.

ZIMA i samochody to temat wdzięczny, mógłbym tak długo snuć wesołe opowieści w rodzaju tej np. jak to obudzony w nocy jakimś niezwykłym hałasem („chrup, chrup...") właściciel parkującego „pod chmurką" wozu wygląda przez okno i widzi, że **sól i korozja żrą mu samochód.**

Inne wesołe historyjki dotyczą szczecińskich ulic, a ściślej tych gdzie oznakowanie poziome (czyli na jezdni) nie zostało uzupełnione oznakowaniem pionowym (znaki drogowe). Konia z rzędem wszystkim panom kierownikom od komunikacji za udowodnienie, że pod śniegowym błotem można dostrzec np. misterne strzałki porządkujące ruch (skręty w „lewo") na skrzyżowaniu ul. Świerczewskiego z al. Wyzwolenia. Znam pewnego zawziętego kierowcę który zawsze w tej sytuacji z środkowego pasa kontynuuje tam jazdę „na wprost", na środku skrzyżowania czyni ogromne zamieszanie i śmieje się w nos każdemu kto zwraca mu uwagę. Ale czy o to chodzi?

Chodzi o zwykłą tablicę na której białe strzałki (na niebieskim tle) odpowiednio wcześniej informują kierowców o porządku ruchu na danym skrzyżowaniu. Przydałyby się takie na Świerczewskiego (z obu stron), przydały i na Jagiellońskiej — skrzyżowanie z al. Woj. Polskiego (od strony al. Piastów), gdzie z prawego pasa nie można kontynuować jazdy na wprost. Pisałem o tym dwa lata temu, pisałem rok temu i będę jeszcze — jak sądzę — pisał kilka lat, gdyż upór (?) w tej dziedzinie należy do dobrego tonu. W końcu laicy nie będą przecież dyktowali fachowcom co i jak... (chociaż przykład z ul. Mazowiecką może budzić pewne nadzieje).

NA koniec historyjka już całkiem komiczna, taka że boki zrywać. Minione (uwaga — zima trwa!) trudne warunki zmusiły do sięgnięcia po środki i sposoby — wydawałoby się — archaiczne. Między innymi pojawiły się pojazdy zaopatrzone w łańcuchy, ułatwiające poruszanie się po śniegu. Kiedyś bardzo popularne, obecnie niemal zapomniane okazały się jednak całkiem przydatne i wiele osób bardzo chętnie by się w nie zaopatrzyło, tyle tylko że... Dokładnie jak z akumulatorami. A właściwie jeszcze gorzej, gdyż akumulatory „były i nie ma", zaś łańcuchów „nie było i nie ma". A czy będą? Przypuszczam że wątpię. Wysłuchałem bowiem rozmowy z pewnym rzemieślnikiem, jaką nadano w programie radiowym dla kierowców. Ów pan gotów jest wytwarzać takie łańcuchy i dostarczać je do sklepów ale zaproponowano mu cenę na to cudo techniki w wysokości 1800 zł. **„Panowie, kto to kupi?!"** — zawołał ów przytomny człowiek. Odpowiedzi nie było. Łańcuchów także nie. Szerokiej drogi!

P. O. MORSKI

PS. Po moim ostatnim felietonie pt. „Zenek Blues" kilka osób zaczęło przyznawać się nagle do jego autorstwa. Z tego też względu zmuszony jestem do złożenia oświadczenia następującej treści: **Czy rzeczywiście wszystkie te osoby które podają się za autorów Memoriałów wyglądają na takie które potrafiłyby je napisać?**

(p. o. mor.)

NA ZDJĘCIU: Jerzy Stuhr podczas próby w Teatrze Starym w Krakowie. *Fot. CAF — Sochor*

NASZA SYLWETKA

JERZY STUHR

NALEŻY do aktorów ogromnie pracowitych. Już podczas studiów współpracował ze znanym Teatrem Stu Krzysztofa Jasińskiego. Obecnie występuje w krakowskim Teatrze Starym, telewizji, gra w filmach. Nic więc dziwnego, że chociaż od ukończenia krakowskiej PWST dzieli go zaledwie 7 lat, zdobył sobie uznanie, popularność i sympatię widzów w całej Polsce. Utalentowanego i wszechstronnego aktora pamiętamy świetnie ze znakomitych telewizyjnych „Spotkań z balladą". Miłośnicy teatru wspominają zapewne jego kreacje w „Dziadach", „Wyzwoleniu", „Biesach", „Matce", „Emigrantach", „Nocy Listopadowej", „Anastazji Pawłownej" i „Z biegiem lat, z biegiem dni...", kinomanom zaś utrwalił się w pamięci przede wszystkim jako świetny Danielak w „Wodzireju". Nie sposób też pominąć jego ról w filmach „Na wylot", „Blizna", „Strach" oraz wielu spektaklach telewizyjnych

— NIEWIELE chyba miał pan potknięć w swojej karierze. Z czego to wynika?

— RZECZYWIŚCIE niewiele. Zapewne dlatego, że starannie wybieram dawane mi propozycje. Podejmuję ryzyko wówczas gdy jestem pewien, że mam więcej szans na powodzenie niż na porażkę. A poza tym dopisuje mi szczęście — do tej pory trafiałem zawsze na znakomitych reżyserów — Swinarski, Wajda, Jarocki.

— SPRAWIA pan, przynajmniej na scenie, wrażenie człowieka pewnego siebie. Nigdy nie odczuwa pan tremy?

— TO pozory, wcale nie jestem taki pewny siebie, ale faza niepewności nie jest przeznaczona dla ludzi, pojawia się w mojej samotnej walce z rolą. Gdy już coś proponuję — muszę być pewny siebie i swych racji. Publiczność nie lubi niepewności, bowiem niepewny to niezdecydowany, a niezdecydowany to nijaki.

— CZYM jest w pana pojęciu aktorstwo i czego pan wymaga od tego zawodu?

— AKTORSTWO nie jest według mnie zawodem. To swoisty model życia, który wybrałem, który spełniam i chcę spełniać. A wymagam od niego przede wszystkim absolutnej szczerości.

— JEST pan nie tylko aktorem. Próbował pan swych sił jako autor scenariuszy. Czy łatwiej jest grać w „swoim" filmie?

— TRUDNO mi powiedzieć, zawsze bowiem podejmowałem pracę w filmie na zasadzie współpartnerstwa — byłem autorem dialogów, lub ingerowałem w scenariusz. Zagranie roli jest w takim wypadku sprawą drugoplanową, najciekawsze, najbardziej emocjonalne jest wymyślenie postaci.

— W „WODZIREJU" stworzył pan znakomitą kreację — odtwarzał pan postać Danielaka, który budzi wiele negatywnych reakcji — nie obawia się pan, że przez jakiś czas będzie z Wodzirejem utożsamiany?

— ODPOWIEM pani anegdotą. Niedawno spotkałem się z człowiekiem, który zwrócił się do mnie z prośbą o przygotowanie programu w klubie. Przywitał mnie. „Witam naszego kochanego Wodzireja". Nie ma postaci negatywnych. Zawsze musi być cień wdzięczności dla aktora, który odtwarza daną rolę.

Jeśli taka postać jest bogata intelektualnie, jeśli wnosi nową wiedzę, czegoś uczy, aktorowi nie grozi żadne utożsamianie. Być może idealizuję nieco, ale chyba tak jest naprawdę.

— JAKIE nadzieje wiązał pan z rolą Danielaka?

— TRUDNO tu mówić o nadziejach. Czułem obowiązek i chęć zagrania tej ogromnie frapującej roli. Ważniejszy zresztą od samej roli był oddźwięk społeczny jaki miał wywołać i chyba wywołał zawarty w filmie problem — przejaskrawiony, przeostrzony, ale ukazany z odwagą.

— ZWIĄZAŁ się pan z grupą młodych reżyserów określanych mianem „nowej generacji" (Agnieszka Holland, Krzysztof Kieślowski, Feliks Falk). Czego spodziewa się pan po tej współpracy, która jak dotąd przyniosła panu same sukcesy?

— WSPÓŁPARTNERSTWA. Nie oczekuję go zresztą, ono po prostu istnieje. Sprawą ogromnie istotną jest, że ludzie ci nie wymagają ode mnie tylko pewnej warsztatowej sprawności, umiejętności wykonywania min, ale współpartnerstwa intelektualnego, a to coś nowego u reżyserów filmowych. Każde przedsięwzięcie podejmowane z nimi to etap dojrzewania intelektualnego. Nie znaczy to oczywiście, że nie chcę pracować z innymi reżyserami, wręcz przeciwnie, trzeba przecież poznawać nowych ludzi. Wiem natomiast z kim nie chciałbym w[spół]pracować, a to luksus, na który niewielu aktorów może sobie pozwolić.

— PRACUJE pan ze studentami krakowskiej PWST. Co przekazuje im pan przede wszystkim?

— WSZYSTKO to, czego mnie nauczono w szkole, a nauczycieli miałem doskonałych, oraz to czego nauczyłem się już w teatrze, a więc precyzji i cierpliwości, analizy tekstu i postaci, konsekwencji, wreszcie tak ważnej dla aktora umiejętności i chęci zdobycia się na szczerość. Oczywiście dziś trudno mówić o efektach. Najstarsi moi uczniowie grają dopiero od dwóch lat.

— CZY praca pedagogiczna daje panu satysfakcję?

— OGROMNĄ. W teatrze ponoszę ryzyko na własną rękę. Mogę się pomylić, mogę źle zagrać rolę — to wszystko wliczone jest w koszty tego zawodu. W szkole nie mogę mówić byle czego, bowiem młodzi ludzie którzy mnie słuchają pozbawieni są siłą rzeczy krytycyzmu. Szkoła zmusza mnie do wielkiej dyscypliny intelektualnej, która procentuje również w moim życiu zawodowym. Poza tym mam kontakt z ludźmi młodymi, wiem, że wierzą we mnie, a to jest mi potrzebne.

— NAJBLIŻSZE plany artystyczne?

— BIORĘ udział w kręceniu zdjęć do filmu Krzysztofa Kieślowskiego „Amator", gram w Teatrze Starym w reżyserowanym przez J. Jarockiego „Śnie o bezgrzesznej", wkrótce zaś rozpoczną się zdjęcia do nowego filmu Feliksa Falka.

Rozmawiała Bożena KRUPE

Czy nadajecie się dla siebie?

Psychozabawa

PYTANIA DLA NIEJ:

1) Czy chodzisz do kina częściej niż raz na tydzień? — tak 2 pkt., nie 3 pkt.

2) Czy przynajmniej od dwóch lat używasz takich samych perfum? — tak 1 pkt., nie 0 pkt.

3) Czy chętnie kąpiesz się w wannie? — tak 2 pkt., nie 1 pkt.

4) Czy uważasz się za romantyczkę? — tak 4 pkt., nie 3 pkt.

5) Czy chętnie wspominasz swą pierwszą miłość? — tak 0 pkt., nie 2 pkt.

6) Czy uważasz, że dobrze mieć czasem lekkiego rausza? — tak 3 pkt., nie 2 pkt.

7) Czy bywasz od czasu do czasu zazdrosna? — tak 1 pkt., nie 2 pkt.

8) Czy chciałabyś dożyć stu lat? — tak 3 pkt., nie 4 pkt.

9) Czy w rządzie powinny zasiadać kobiety? — tak 1 pkt., nie 0 pkt.

10) Czy żona powinna zabierać mężowi wszystkie pieniądze? — tak 2 pkt., nie 3 pkt.

11) Czy sądzisz, że kobiety są mądrzejsze od mężczyzn? — tak 4 pkt., nie 3 pkt.

12) Czy równouprawnienie kobiet uważasz za słuszne? — tak 2 pkt., nie 1 pkt.

13) Czy zakochałaś się w kimś od pierwszego wejrzenia? — tak 1 pkt., nie 0 pkt.

14) Czy osądzasz ludzi na podstawie ich charakteru pisma? — tak 2 pkt., nie 3 pkt.

15) Czy wychowano cię zbyt surowo? — tak 1 pkt., nie 2 pkt.

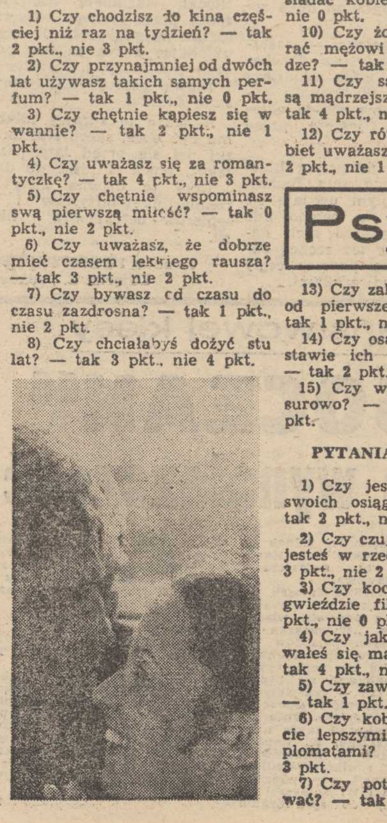

PYTANIA DLA NIEGO:

1) Czy jesteś zadowolony ze swoich osiągnięć w pracy? — tak 2 pkt., nie 1 pkt.

2) Czy czujesz się młodszy niż jesteś w rzeczywistości? — tak 3 pkt., nie 2 pkt.

3) Czy kochasz się w jakiejś gwieździe filmowej? — tak 1 pkt., nie 0 pkt.

4) Czy jako chłopiec, zajmowałeś się majsterkowaniem? — tak 4 pkt., nie 3 pkt.

5) Czy zawsze nosisz zegarek? — tak 1 pkt., nie 2 pkt.

6) Czy kobiety są rzeczywiście lepszymi od mężczyzn dyplomatami? — tak 2 pkt., nie 3 pkt.

7) Czy potrafisz nieźle gotować? — tak 0 pkt. nie 1 pkt.

8) Czy kiedy miałeś dziesięć lat, byłeś wielkim łobuziakiem? — tak 2 pkt., nie 1 pkt.

9) Czy palisz nałogowo papierosy? — tak 3 pkt., nie 4 pkt.

10) Czy oburzasz się, gdy żona pali papierosa na ulicy? — tak 1 pkt., nie 2 pkt.

11) Czy zbierasz znaczki pocztowe lub masz jakieś inne hobby? — tak 0 pkt., nie 1 pkt.

12) Czy lubisz podśpiewywać lub podgwizdywać w pracy? — tak 3 pkt., nie 2 pkt.

13) Czy jesteś dobrym sportowcem? — tak 3 pkt., nie 1 pkt.

14) Czy uważasz się za człowieka punktualnego? — tak 2 pkt., nie 1 pkt.

15) Czy lubisz chodzić do zoo? — tak 2 pkt., nie 1 pkt.

TERAZ policzyć punkty i przeczytać odpowiednią charakterystykę.

ONA

PONIŻEJ 25 PUNKTÓW: — Jesteś stworzona na żonę. Wierną i cierpliwą. Jeśli będziesz musiała „go" wychowywać uczynisz to z wrodzonym taktem i dyplomacją. Jesteś dobrą gospodynią i najlepiej czujesz się w domu.

OD 25 DO 29 PUNKTÓW: — Posiadasz niełatwy charakter. Twój mąż powinien posiadać talent pogromcy lwów, aby poskromić Twój temperament. Jeśli chcesz — potrafisz być miła i czuła. Powinnaś rozwijać w sobie właśnie te uczucia.

OD 30 DO 33 PUNKTÓW: — Twoja szczerość ułatwia współżycie. Czasem potrafisz być jednak w swojej szczerości przykra, gdyż wypowiadasz słowa krytyki, których na ogół nikt nie lubi.

POWYŻEJ 33 PUNKTÓW: — Kto chce Cię pokochać musi wciąż na nowo zabiegać o Twoje względy. Niełatwa to sprawa, ale opłacalna. Pamiętaj jednak, że „on" może się... zmęczyć. Nie bądź więc nazbyt wyniosła i wymagająca.

ON

PONIŻEJ 23 PUNKTÓW: — Potrafisz być niezwykle rycerski wobec damy twego serca. Wystarczy jej jedno słówko, aby zostało spełnione. Chwilami powinieneś jednak, dla dodania sobie powagi, okazywać więcej surowości.

OD 23 DO 27 PUNKTÓW: — Pochłania Cię praca zawodowa. Jesteś nią tak przejęty, że chciałbyś o niej mówić również wybrance swego serca. Bądź bardziej Casanową, bo stracisz autorytet i względy.

OD 28 DO 31 PUNKTÓW: — Jesteś niemal ideałem męża. Wszystko co planujesz i robisz ma na względzie dobro Was obojga. Pracujesz za dużo, ale po to, abyście razem nie odczuwali kłopotów finansowych. Bez jej obecności czujesz się źle.

PONAD 31 PUNKTÓW: — U Twojego boku kobieta czuje się pewnie i spokojnie. Nic nie potrafi jej zaskoczyć. Czasem bywasz jednak zbyt nieustępliwy wobec Twojej żony. Popraw się.

Pół żartem — pół serio

MINI-HOROSKOP

14. I. 1979 r. — 20. I. 1979r.

BARAN 21.3.—20.4.: Niektórzy i niektóre chcą zawrzeć związek małżeński. Z nakazu uczuć? Z ulegania modzie na „ekspresowe" małżeństwa? Trudno ocenić, bo znajomość trwa krótko. Na wszelki wypadek lepiej poczekać. Żeby narzeczeni wiedzieli, ile tracą zakładając obrączki!

BYK 21.4.—21.5.: Rozsądek ostrzega: nie dowierzaj nowo poznanej osobie. „Gładki" człowiek jest jak stojąca woda: z wierzchu powabna, lecz co się kryje głębiej? Obserwuj, wyciągaj wnioski i nie spiesz się z decyzją.

BLIŹNIĘTA 22.5.—21.6.: Nie stroń od ludzi ponieważ masz kłopoty. Kto bywa na wozie, bywa i pod wozem — mówi przysłowie. W chwilach niepowodzenia ludzie są potrzebni, a bliscy i życzliwi chętnie okazują pomoc.

RAK 22.6.—22.7.: Nie zwódź wielbiciela jeśli nie masz szans na wzajemność. To człowiek wartościowy, niech pozostanie przyjacielem. Potrafi docenić twoją szczerość, lecz nie zgodzi się na krętactwa i lekceważenie jego uczuć.

LEW 23.7.—23.8.: W rozmowie na tematy rodzinne nie okazuj uporu i złej woli. Nie wygrasz przeciw nowym okolicznościom, lecz przegrana wyjdzie ci na korzyść. Sukcesy w pracy uczcij prosząc bliskich do eleganckiego lokalu.

PANNA 24.8.—23.9.: Wiele Panien zmieni mieszkanie lub nawet miejscowość. W nowym miejscu zainteresują się kimś z wzajemnością, lecz związek nie będzie trwały, a rozstanie bezbolesne. Jak w powiedzeniu: „Poznali się, pokochali, rozstali — i byli szczęśliwi przez całe życie".

WAGA 24.9.—23.10.: Jeśli brak ci pieniędzy, nie zdobędziesz ich przez oszczędność lecz dodatkową pracą. Może spróbujesz w usługach? Z początku na ćwierć etatu lub ryczałcie, w warsztacie, sklepie, przy okienku — jeśli zasmakujesz... Widoki ciekawsze niż za biurkiem i bardziej obiecujące.

SKORPION 24.10.—22.11.: Osoba, poznana za pośrednictwem starszych ludzi, z punktu cię oczaruje. Szykuje się długotrwały związek, lecz nie usłany różami. U Skorpiona, odwrotnie niż w przysłowiu, z każdej chmury deszcz — a czasem i bez chmury. Chcąc pogody — popracuj nad swym charakterem.

STRZELEC 23.11.—21.12.: Nie pozwól żeby nowy kolega mieszał się do twoich spraw. Jego wścibstwo może cię narazić na przykrości i straty. Nie unikaj samotności, ona cię odpręży i wzbogaci. Ożywiona dyskusja nie zastąpi skupionej refleksji.

KOZIOROŻEC 22. 12. — 20. 1.: Wbrew naciskom bliskiej osoby, rób dalej to co ci odpowiada. U Koziorożców praca zajmuje pierwsze miejsce. Rodzina musi się przyzwyczaić i uszanować. Paniom z trzeciej dekady znaku grozi wypadek w domu. Prosimy żeby uważały i były ostrożne.

WODNIK 21.1.—18.2.: Za niedbałość trzeba płacić. I zacząć rok od reperacji sprzętu i garderoby. Czego brakuje — dokupić, wybierając rzeczy naprawdę przydatne. Kto ma wóz albo motor, niech się pofatyguje do warsztatu; lekkomyślność może przypłacić wypadkiem. Niektórym Wodnikom gotowa sprawić kłopot nowo poznana osoba. Niech ją trzymają na dystans.

RYBY 19.2.—20.3.: Nie lubisz człowieka którego nie rozumiesz? Nie każdy nosi charakter na dłoni. Czasem trzeba się potrudzić aby go odczytać. Nie świadczy to przeciw „niezrozumiałemu". W twoim przypadku przemawia za nim sympatia i zaufanie otoczenia. Twoja antypatia wynika z uprzedzenia. Zastanów się dlaczego je powziąłeś.

IRENA KACPER

Pramrówka uchowała się w Australii

W AUSTRALII odkryto „żyjąca skamieniełinę" mrówki. Poszukiwania trwały 46 lat. Sensacyjnego znaleziska dokonał dr Bob Taylor na półwyspie Eyre w południowej Australii, 1300 km na wschód od miejscowości Esperance w zach. Australii. Tu właśnie w 1931 r. dwie mrówki o nazwie Nothomyceria macrops po raz pierwszy znalazł dr Bob Taylor. Obecnie udało się odnaleźć nie pojedyncze egzemplarze, ale całe kolonie owadów. Mrówki długości ok. 10 mm żyją na drzewach, żywiąc się innymi owadami i prowadząc nocny tryb życia. Są barwy żółtawej.

Nic by w tym nie było nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że ten gatunek mrówki egzystuje nie podlegając zmianom ewolucyjnym od 80 milionów lat. Nothomyceria macrops z Australii jest ogniwem w ewolucji między ową pramrówką, a dzisiejszymi owadami tego gatunku.

Krzyżówka nr 2

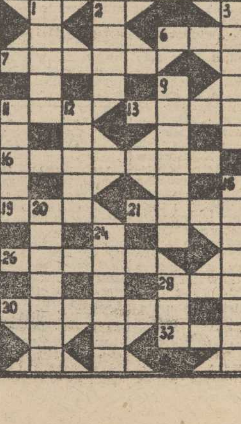

POZIOMO: 6. Oklaski wyrażające uznanie, zachwyt. 7. Miejsce rozpoczęcia wyścigu. 8. Skutek, wrażenie. 11. Okres czasu. 13. Delikatna deseniowa tkanina do obszywania bielizny. 14. Drewniany słup z zaostrzonym końcem. 16. Widowisko, koncert. 17. Pieniądz papierowy. 19. Miara powierzchni gruntu. 21. Murawa. 22. Zakład Ubezpieczeń Społecznych. 26. Pośrednik załatwiający powierzone mu interesy. 27. Tłustość w kościach. 28. Strumyk, rzeczka. 30. Nalot na przedmiotach z brązu lub miedzi. 31 Część składowa karabinu. 32. Siarczek żelaza, jeden z pospolitych minerałów.

PIONOWO: 1. Kwiat jesienny. 2. Tężyzna, wytrwałość. 3. Niewielki oddział rozpoznawczy. 4. Litera grecka. 5. Odłam wyznaniowy jakiejś religii. 9. Pomieszczenie dla wojska. 10. Tkanina jedwabna z krótkim włosem. 11. Tarcza Zeusa (w mitologii greckiej). 12. Jednostka natężenia prądu elektrycznego. 14. Gorący napój z alkoholem. 15. Lilia nilowa. 18. Kłótnia, chryja. 20. Sztukmistrz. 23. Radość, przyjemność. 24. Jeden z najdawniej znanych i najtrwalszych barwników. 25. Trująca roślina błotna. 28. Polska Agencja Prasowa. 29. Tłusta masa używana do umocowania szyb.

Rozwiązania prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartach pocztowych) pod adresem redakcji — pl. Hołdu Pruskiego 8, 70-550 Szczecin w terminie 10-dniowym z dopiskiem „Krzyżówka nr 2".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NOWOROCZNEJ

POZIOMO: subnordyk, muł, pergola, ognisko, nieporozumienie, wrak, sierp, gloria, rokada, wirus, dług, symptomatologia, empiria, mariasz, gnu, Niziurski.

PIONOWO: PAP, struna, słoje, Amado, słowo, Bantu, drobnica, Koźle, spis, Ikar, pilaw, resursa, zielsko, proso, omomierz, kadi, step, łazarz, szron, Morus, tragi, lamus, Gorce, Zan.

Bony oszczędnościowe PKO po 250 zł, ufundowane przez PZU wylosowali: L. Szulgit — Czarnków ul. Krasickiego 1a, A. Jamroga — Szczecin, ul. 3 Maja 11 i J. Zajma — Police, ul. Bieruta 12/5.

Nagrody do odebrania w redakcji — III p., pok. 55. Zamiejscowym wysyłamy pocztą.

JACQUES RISSER

SĘP

Tłum.: Jadwiga Ziętowska

© Librairie Plon, 1974

21

— Przesiądź się chłopcze do drugiego wozu.

Sęp wyłączył motor. Wyciągnął dwie torby spod konwojenta i również wysiadł. Pochwycił pled, który mu rzucił Bebert i przykrył ciała dwóch ofiar, po czym również przesiadł się do I. D. Zajął miejsce przy kierownicy i ruszył. Citroen jechał bulwarem w kierunku ulicy Tolbiac. Sęp obmyślał wszystko co mu jeszcze pozostało do wykonania. Citroen pruł w kierunku bulwarów prowadzących na peryferia miasta.

— Gdzie ty nas wieziesz? — zapytał wreszcie Bebert, który zaczynał dochodzić do równowagi.

Wóz właśnie wjechał w bocznicę.

— Podzielimy się szmalem w melinie, którą mam na przedmieściu.

Odpowiedź zdawała się zadowalać młokosów.

— Tam przenocujemy i pozostaniemy do jutra rana. Gangster wyczuł ciążące na nim spojrzenie Gerarda.

— Będziesz nas jeszcze potrzebował? Z góry ciebie uprzedziłem, że ja pryskam.

Sęp zaśmiał się cicho.

— Nie jest powiedziane, że nie. To się okaże.

Rozmowa urwała się. Przy Porte de la Chapelle gangster skręcił w kierunku Chanatilly. Sincey bez przerwy palił papierosy. Po upływie pewnego czasu wydawał się szukać znaków orientacyjnych. Zwolnił i skręcił gwałtownie na wąską lokalną drogę, która prowadziła do lasu.

— Wygląda na to, że chcesz nocować na odludziu — zauważył Gerard.

— Kiedy ty wpadniesz w pułapkę tyle razy co ja, to docenisz przyrodę. Przestań się niepokoić, dojeżdżamy.

Skręcił nagle z szosy na miękką drogę. Dwaj chłopcy umilkli. Stawali się coraz bardziej niespokojni. Zauważył, że rozglądają się dookoła siebie, jak gdyby podejrzewali pułapkę.

— Gdzie ty nas wywiozłeś... Przecież przed nami jest pustkowie — rzucił Bebert, wskazując palcem na błotnistą drogę i przerzedzony lasek.

Sęp nagle przycisnął hamulce. Tył wozu zarzucił w błocie, pomimo zmniejszonej szybkości.

22

— Co się stało? — zaniepokoił się Bebert.

Zrozumieli zbyt późno. Sęp, otwierając drzwiczki, równocześnie trzymał ich na muszce swego automatycznego pistoletu.

— Wyłaźcie! — rozkazał.

Dwaj chłopcy wysiedli. Bebert zaczął drżeć na całym ciele. Jego towarzysz również nie miał zbyt pewnej siebie miny. Sterroryzowani nie odrywali oczu, w których czaiła się dziecięca bezradność i zwierzęcy strach, od uzbrojonej, śmiertelnie im zagrażającej, ręki.

— Cofnijcie się pod drzewo.

Huk wystrzałów przerwał ciszę leśną i poderwał z drzew kilka ptaków. Chłopcy ugodzeni w same piersi osunęli się miękko na siebie, po czym runęli w gęste błoto. Zabójca podszedł do nich. Bestialsko dobił ich strzałami w głowy. Wsunął automat do kieszeni marynarki, pozbierał sześć wystrzelonych łusek, powrócił do swoich dwóch ofiar i zaciągnął ciała za nogi do kępy drzew. Dla utrudnienia identyfikacji zwłok powyrywał metki konfekcyjne z ubrań ofiar i zabrał z sobą dwa popsute pistolety, po czym wrócił do wozu.

W pięć minut później wyjechał na drogę wiodącą do Paryża, spokojny już o swoją przyszłość. Jeśli popełnił jakiś błąd, to byłby sam sobie winien.

* * *

— Kochanie, powiedziałeś, że to nie powinno mnie obchodzić, jednak jestem ciekawa, o czym myślisz.

Sincey milczał. Rozwalony na łóżku z papierosem w kąciku ust, śledził oczami falowanie czerwonej okiennej zasłony, którą poruszał elektryczny wiatraczek.

— O niczym... Myślałem, że wkrótce trzeba będzie zmienić chatę.

— Bardzo lubię to mieszkanie, jest pełne wspomnień... Pamiętasz ten wieczór, kiedy otworzyłam ci drzwi...

Gangster ruchem ręki odpędził wspomnienia. Chciał zupełnie zerwać z przeszłością i rozpocząć nowe życie.

— Zostaw to, trzeba umieć się przestawić. Przeszłość skończyła się, postaw na tym krzyżyk.

Marlena podniosła się. Jej wyzywające ciężkie piersi musnęły ramię kochanka.

— Bruno, posłuchaj mnie... Mam 37 lat, przede mną jeszcze trzy-cztery lata pracy i mogę uzbierać na kupienie małej knajpki na prowincji.

(cdn)

Problem ciągle aktualny

Czy w sporcie potrzebni są działacze społeczni?

SALĘ wypełnili działacze sportowi. Kilkadziesiąt osób, przeważnie mężczyźni i to w sile wieku. Ludzi tych od lat spotykam na różnych naradach, jubileuszach, których ostatnio nie brakuje. Grono działaczy nie zmienia się.

RZECZ trudna do wytłumaczenia: sport związany jest z młodością. Kluby dbają o to, by odmładzać szeregi zawodników a nawet kadrę trenerską. Niewiele robi się, by odmłodzić grono działaczy społecznych, by poszerzyć ich szeregi, choć wiadomo że tych działaczy w sporcie jest coraz mniej. Szczupłe są grona działaczy tzw. związków okręgowych, mało jest aktywu w klubach, a w sekcjach jest już całkiem źle. Co prawda są takie jak np. sekcja pływacka Stali Stocznia, która skupia blisko 20 aktywistów, ale są także takie i to nawet reprezentujące wysoki poziom sportowy, które nie mają działacza sportowego nawet na lekarstwo.

KURS NA FACHOWOŚĆ

BARDZO, bardzo dawno temu cały ruch sportowy opierał się na działalności społecznej. Nie było etatowych prezesów, wiceprezesów, sekretarzy, instruktorów. Ba, nawet księgowość prowadzono społecznie, a zdecydowana większość klubów nie miała etatowych trenerów i instruktorów.

NIE SUGERUJEMY, aby wracać do tamtych czasów. W sporcie nastąpiły bowiem przeogromne zmiany. Sport przestał być ii tylko zabawą. Dziś zawodnik-wyczynowiec trenuje dwa razy dziennie, a nawet częściej. Treningi prowadzą wysokiej klasy specjaliści, najczęściej po wyższych studiach. Klub — to dziś potężna organizacja, którą nie sposób kierować na zasadach działalności tylko społecznej. Kluby zatrudniają więc fachowców, i to nie tylko o specjalności sportowej. Pracują w nich ekonomiści, księgowi, technicy itp. Kurs na fachowość był niewątpliwie słuszny. Wydaje się jednak, że popełniono tu sporo błędów. Najpoważniejszy — to rozrost biurokracji. Kwitnie ona jak kwiaty na wiosnę, i to na wszystkich szczeblach sportowej hierarchii. Co prawda wypowiedziano jej wojnę, ale poniesiono porażkę. W miejsce bowiem likwidowanych sprawozdań, powstają nowe, często jeszcze bardziej pracochłonne. Pomysłowość ludzka w tej dziedzinie jest niewyczerpana. Oto np. księgowa jednostki szczebla wojewódzkiego poleciła podległym klubom, by sporządzały co miesiąc odpisy list płac. Podobno ułatwiło to pracę kontrolującym, ale utrudniło klubom. Tego rodzaju „pomysłów" jest mnóstwo, które uzasadniają rozrost administracji.

Biurokracja jest bowiem wrogiem nr 1 aktywu społecznego. Określone prace biurowe muszą przecież wykonywać urzędnicy. Jest ich w sporcie coraz więcej. Przykładem może tu być szczecińska Pogoń. W ostatnich latach MKS rozbudował aparat administracyjny. W tym samym czasie obniżył się poziom sportowy wszystkich sekcji — co poprzednią administrację klubu nie interesowało. Podobnie jest w innych klubach. Arkonia np. ograniczyła swą działalność sportową a administracja taka jak kilka lat temu, gdy sekcji było więcej.

TRENER A DZIAŁACZ

OSTATNIO poważnie wzrosła rola trenera. Niegdyś trener był fachowcem głównie od prowadzenia zajęć. Politykę sportową kształtowali działacze. Aktywiści społeczni ustalali m. in. składy drużyn na poszczególne spotkania, odpowiadali za pracę wychowawczą, za dyscyplinę, za poziom sportowy klubu, związków. Bezpowrotnie już zginęła funkcja „kapitana sportowego" czy „kapitanatu sportowego" (nie mylić z kapitanem drużyny, którą to funkcję pełnią zawodnicy).

DZIŚ za te wszystkie sprawy odpowiedzialny jest szkoleniowiec. Trener w klubie, a także związku sportowym, ma władzę nieograniczoną. Odpowiada tylko wówczas gdy zespół „nie spełni oczekiwanych nadziei". A wiadomo, że w sporcie w miarę uzyskiwania coraz lepszych wyników, rosną wymagania. Toteż „rozliczenie" może nastąpić w każdej chwili. Dlatego też w klubach, szczególnie piłkarskich, są ciągłe zmiany trenerów. Za słabą grę drużyny najczęściej obwinia się trenera.

Przy takim ustawieniu funkcji trenera, rola działacza jest bardzo ograniczona. Niepotrzebny jest już działacz-społecznik starego typu, taki co to mocno udzielał się w pracy tej na co dzień. Dziś zastępuje go pracownik etatowy i menadżer. Ten drugi typ działacza to nadzerowie jednak wymagają. Oni to najczęściej decydują o losach klubów. Szary działacz społeczny zepchnięty jest na plan dalszy.

BEZ PERSPEKTYW

DZIAŁACZE, jak sportowcy, ubiegają się o awans, o prawo wejścia w skład zarządów wyższych szczebli. Dziś awans ten jest mało atrakcyjny. Działacze niechętnie ubiegają się o wejście np. w skład zarządów okręgowych.

OD CZASU powołania Wojewódzkiej Federacji Sportu w Szczecinie zmniejszyła się liczba działaczy szczebla wojewódzkiego. Poprzednie kierownictwo WFS nie doceniało bowiem roli działaczy społecznych. Co prawda dokonano nieznanych korekt, jednak rola ta nadal jest drugorzędna. W związkach okręgowych pracują w zasadzie działacze starszego pokolenia. Młodzi ludzie szybko wycofują się z pracy. Liczba aktywistów społecznych zamiast zwiększać się — maleje. I tak jest od lat, choć podejmowano próby by stan ten zmienić.

* * *

JEŚLI więc wybiorę się na naradę sportową sądzę, że spotkam znowu te same, znane mi od lat, twarze. Od czasu do czasu pojawi się jakaś nowa postać — jednak na krótko. Działalność w sporcie przestała być działalnością ciekawą. Starsi, związani z tym ruchem od lat, działają na zasadzie przyzwyczajenia. Młodzi odchodzą, bo nie widzą możliwości wyżycia się. Zjawisko to będzie trwało tak długo jak długo rola działacza nie nabierze właściwego znaczenia. Pole dla działaczy społecznych w sporcie jest ogromne. Ot, choćby sprawy wychowawcze, które leżą odłogiem, kształtowanie polityki sportowej, czuwanie nad prawidłowym rozwojem klubów, walka z wszelkim złem, które wkradło się do naszego ruchu sportowego.

Działacze społeczni w sporcie są naprawdę potrzebni.

Tadeusz REK

Józef Łuszczek na 13 miejscu

WE FRANCUSKIEJ miejscowości La Clusaz odbył się slalom specjalny kobiet zaliczany do punktacji Pucharu Europy. Zwyciężyła Włoszka Wilma Gatta przed Francuzką Patricią Emonet i Włoszką Wandką Bieler. Mariola Michalska jest sklasyfikowana na 20 pozycji.

STARTUJĄCY w biegu na 30 km w Castelrotto Józef Łuszczek zajął 13 miejsce. W klasyfikacji Pucharu Świata Łuszczek zajmuje ósmą pozycję.

PRZYJEMNĄ niespodziankę sprawił w Turnieju 4 Skoczni 20-letni Piotr Fijas z Bielska-Białej. Zajął on III miejsce w ostatnim konkursie w Bischofshoffen i X w ogólnej klasyfikacji.

NA ZDJĘCIU: Piotr Fijas podczas treningu na Dużej Krokwi w Zakopanem.

(Fot. CAF—Momot)

Propozycje TKKF

NA WOLNĄ SOBOTĘ I NIEDZIELĘ

W RAMACH akcji „Zima 1979" ogniska TKKF zorganizują szereg imprez sportowo-rekreacyjnych.

Ognisko TKKF Warszewo — „bieg po zdrowie" — sobota i niedziela, zbiórka o godz. 10 na końcowym przystanku autobusu nr 57.

Ognisko TKKF Związkowiec — „bieg po zdrowie" — niedziela, zbiórka o godz. 10 na stadionie GKS Arkonia.

Ognisko TKKF Linia — „bieg po zdrowie" połączony ze zgadywanką terenową i ogniskiem — sobota i niedziela, zbiórka o godz. 10 przy SP 36 ul. Wojciechowskiego.

Ognisko TKKF Dąbie — zimowisko dla młodzieży — sobota godz. 9—15 hotel pracowniczy ZW „Chemitex-Wiskord" ul. Motorowa.

Ognisko TKKF Rekreacja — kuligi — sobota godz. 9 i 15 oraz niedziela godz. 9 — zbiórka przy pętli tramwajowej przy Jeziorze Głębokie.

Ognisko TKKF Zdroje — kuligi — sobota i niedziela, godz. 10, zbiórka przy SP 63 w Zdrojach.

Pokrótce

POLSKA — BELGIA 2:1

W POZNAŃSKIEJ hali „Arena" w meczu o halowe mistrzostwo Europy polscy tenisiści zmierzyli się z Belgami. Wygrali Polacy 2:1. Decydujący o zwycięstwie naszej drużyny punkt zdobyła para deblowa Tadeusz Nowicki — Henryk Drzymalski, która pokonała Patricka Hombergena i Bernarda Bolleau 6:4, 7:6. Tie-break wygrali Polacy 7:4. Drugi punkt dla naszej drużyny zdobył Tadeusz Nowicki, który wygrał z Belgiem Thierry Steyaurem 6:2, 6:7, 6:4. Natomiast Czesław Dobrowolski uległ Bernardowi Bolleau 6:2, 6:7, 2:6.

ZAWODY ŁYŻWIARZY SZYBKICH

W MADONNA DI CAMPIGLIO (Włochy) zakończyły się zawody łyżwiarzy szybkich zaliczane do turnieju „Trzech torów". Mały wielobój wygrał Kanadyjczyk Graigg Webster, natomiast w wieloboju sprinterów triumfował Kanadyjczyk Boucher. Kobiety rozegrały tylko trzy konkurencje zaliczane do wieloboju. Zwyciężyła zdecydowanie reprezentantka Kanady Sylvia Burka, Polka Erwina Ryś-Ferens zajęła czwarte miejsce.

ĆWIERĆFINAŁY PZP KOSZYKARZY

OD PORAŻKI rozpoczęli koszykarze Śląska występy w ćwierćfinałach Pucharu Zdobywców Pucharów ulegając na wyjeździe AS Villeurbanne 94:102. Kolejny mecz wrocławianie rozegrają 17 stycznia na wyjeździe z Gabetti Cantu.

TURNIEJ O PUCHAR BAŁTYKU PIŁKARZY RĘCZNYCH

ZAKOŃCZYŁY SIĘ pojedynki w grupach międzynarodowego turnieju piłkarzy ręcznych o Puchar Bałtyku. Polska spotkała się z Islandią w walce o drugą lokatę w grupie „B" i prawo gry o trzecią pozycję w turnieju.

Zwyciężyli Polacy 22:20 (10:12).

POLSCY BIATHLONIŚCI W SŁABEJ FORMIE

RÓWNIEŻ w czwartek w Jachymowie słabo spisali się polscy biathloniści podczas zawodów o Puchar Świata — biegu na dystansie 10 km. Najlepszy z polskich zawodników Stanisław Tylka zajął 20 miejsce. Zwyciężył Austriak Rudolf Horn przed Frankiem Ullrichem (NRD) i Norwegiem Sigvarem Bjontegaardem. Rapacz był 23 a Szyda 29.

PIEŁA WYGRAŁA Z GĘBAŁOWĄ

W TRZECIM dniu otwartych narciarskich mistrzostw beskidzkiego OZN rozegrano konkurencje biegowe. Najwięcej emocji dostarczył bieg kobiet na dystansie 5 km, w którym wicemistrzyni Polski Anna Gębałowa przegrała z młodą zawodniczką Ireną Pielą. W dwuboju klasycznym zwyciężył Franciszek Legierski przed Markiem Pachem.

Ciekawostki sportowe

Murzyn w Starcie

ZESPÓŁ koszykówki lubelskiego Startu zasilił ostatnio Murzyn z USA. Kenny Washington. 23 lata, 178 cm wzrostu. K. Washington uprawia koszykówkę od 10 roku życia, jest znakomitym technikiem. W Starcie będzie grał przez dwa lata. Z zainteresowaniem oczekuje się meczu z Wybrzeżem, w którym prawdopodobnie wystąpi koszykarz zza Oceanu.

A jednak 24 zespoły

16 CZY 24 DRUŻYNY w finale Mundial-82? — oto pytanie, które nurtuje działaczy i sympatyków piłkarstwa. Prezes FIFA Joao Havelange na konferencji w Rio de Janeiro oświadczył, że w hiszpańskich finałach wystąpią 24 zespoły.

Cz. Boguszewicz trenuje Arkę

TAKŻE Arka Gdynia dokonała zmiany trenera I-ligowego zespołu piłkarskiego. Obecnie zajęcia prowadzi były zawodnik Pogoni, absolwent szczecińskiej WSP, Czesław Boguszewicz. Pomaga mu znany niegdyś piłkarz gdański, Roman Korynt.

Wznowienie kursów instruktorskich

WOJEWÓDZKA Federacja Sportu zawiadamia uczestników kursów instruktorskich o wznowieniu zajęć, które rozpoczynają się jutro. Część ogólna kursu o godz. 14.30 w WSP, natomiast część specjalistyczna kursu ia. o godz. 14.30 w sali nr 10 przy ul. Tkackiej 55. Zajęcia na kursie instruktorów piłki nożnej (część specjalistyczna) rozpoczną się w czwartek 18 stycznia w sali nr 10 przy ul. Tkackiej 55.

Koniec „wojny materiałowej"

OSTATNIE zarządzenia komisji technicznej FIS położyły kres trwającej od sezonu 1974/75 „wojnie materiałowej" w skokach narciarskich. Eksperci komisji zbadali kostiumy wszystkich skoczków. Wyniki swoich badań potwierdzili specjalną plombą, bez której żaden ze skoczków nie zostanie dopuszczony do konkursu. Chodziło o wyeliminowanie kostiumów wprowadzonych przez austriackich producentów sprzętu narciarskiego. Kostiumów przepuszczających powietrze, w wyniku czego między ciałem skoczka a kostiumem wytwarzała się poduszka powietrza, pozwalająca nawet średnio wyszkolonym technicznie zawodnikom osiągać spore odległości. Norma FIS dopuszcza do zawodów kostiumy z materiału, którego jeden cm kwadratowy przepuszcza 50 litrów powietrza i wytrzymuje spory nacisk.

„Siłę wybicia i stylistyczne umiejętności będą znowu decydować w rywalizacji najlepszych" — powiedział trener reprezentacji RFN — Helmut Kurz.

GERHARD TROMMLER — trener ekipy skoczków NRD uważa, że postanowienie o niedokonywaniu zmian w regulaminach FIS aż do Igrzysk XIII Olimpiady w Lake Placid, uniemożliwi jakiekolwiek próby wprowadzenia jeszcze lepszych kostiumów. Zmiany dopuszczalne są jedynie jeśli chodzi o wiązania i obuwie skoczków.

Imprezy sportowe

SOBOTA

Godz. 17 — hala WDS — mecz koszykówki kobiet o mistrzostwo II ligi Czarni — Sprotavia Szprotawa.

Godz. 19 — sala SP 30 przy ul. Dunikowskiego — mecz siatkówki kobiet o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej, Ogniwo — MKS Szczecin.

STARGARD

Godz. 16.30 — sala SP 2 przy ul. 1 Maja — mecz koszykówki kobiet o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej, Orkan — Zagłębie.

Godz. 18 — sala SP 1 przy ul. Popiela — mecz koszykówki mężczyzn o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej, Spójnia — Olimpia Poznań.

NIEDZIELA

Godz. 9 i 13.50 — hala sportowa przy ul. Narutowicza — rozgrywki okręgowe w piłce ręcznej seniorek i seniorów.

Godz. 11 — sala SP 30 przy ul. Dunikowskiego — mecz siatkówki kobiet o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej, Ogniwo — MKS Szczecin.

Godz. 11 — hala WDS — mecz koszykówki kobiet o mistrzostwo II ligi Czarni — Sprotavia Szprotawa.

STARGARD

Godz. 10.30 — sala SP 1 przy ul. Popiela — mecz koszykówki mężczyzn o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej, Spójnia — Olimpia Poznań.

Godz. 11 — sala SP 2 przy ul. 1 Maja — mecz koszykówki kobiet o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej, Orkan — Zagłębie.

Ze świata

MISTRZEM Europy w bojerach został Robert Etil przed Peterem Koppanym (obaj RFN) oraz Bogdanem Kramerem i Piotrem Burczyńskim (obaj Polska).

W CASTELROTTO odbył się bieg na 30 km zaliczany do Pucharu Świata. Zwyciężył Norweg Ove Aunli — przed Sven Ake Lundbaeckiem (Szwecja) oraz Jeanem Paulem Pierratem (Francja). W pierwszej dziesiątce nie było żadnego Polaka.

W TOWARZYSKIM meczu piłkarskim w Tulonie Anderlecht Bruksela wygrał z reprezentacją Tunezji, finalistą „Mundialu-78", 2:1.

Śmierć bywa szybsza niż GOPR

Nie drażnić gór

„W DNIU 6 lutego 1978 r. około godziny 11.00 wyszedł z Nasiecznego z zamiarem przejścia trasy Nasieczne—Brzegi Górne — Wyżniański Wierch —Mała Rawka i nartostradą do Brzegów Górnych ob. P. U., lat 21, zamieszkały w Łodzi. 7 lutego 1978 r. zawiadomiono dyżurkę GOPR w Ustrzykach Górnych, że w/w obywatel nie powrócił z wycieczki. O godz. 10.50 rozpoczęto poszukiwania... O godz. 13 wyruszyło dwóch ratowników przypuszczalną drogą zaginionego. O godz. 14.15 patrol przekazał drogą radiofoniczną wiadomość o natrafieniu na ślad nart w rejonie Małej Rawki. Ratownicy szli za śladem, gubiąc go kilkakrotnie ze względu na bardzo ciężkie warunki atmosferyczne — mgła, śnieg, silny wiatr. O 19.50 patrol odnalazł porzucony plecak i kijki narciarskie...".

To fragment jednego ze sprawozdań Bieszczadzkiej Grupy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

W CIĄGŁYM POGOTOWIU

W 1979 roku minie 70 lat od powstania Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, które w 1952 r. zastąpione zostało Górskim Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym PTTK. Niezwykle dynamiczny rozwój turystyki górskiej i sportów zimowych powoduje stały wzrost liczby wypadków i nakłada na GOPR coraz więcej zadań. W okresie ostatniego 25-lecia ratownicy GOPR przeprowadzili blisko 128 tysięcy interwencji, w tym ponad 6 tys. w minionym roku. Od 1952 r. wyprawy GOPR zwiozły w bezpieczne miejsca 24 tysiące turystów i narciarzy. 408 z nich nigdy już nie zobaczyło gór...

GOPR prowadzi działalność poprzez siedem grup regionalnych — Tatrzańską, Karkonoską, Wałbrzysko-Kłodzką, Beskidzką, Podhalańską, Krynicką oraz Bieszczadzką i zrzesza ok. 1300 członków — świetnych narciarzy i alpinistów. Całością zarządza Rada Naczelna GOPR w Zakopanem.

LEKKOMYŚLNOŚĆ I BRAWURA

LICZBA wypadków wzrasta. Telefony w dyżurkach GOPR dzwonią coraz częściej, a ratownicy coraz rzadziej przesypiają spokojnie noc.

Latem i zimą, wiosną i jesienią ruszają w góry ludzie — turyści, narciarze, wycieczkowicze. Młodzi i starzy, mężczyźni i kobiety. Uciekając przed kłopotami cywilizacji, szukają w górach spokoju, ciszy i samotności.

Znajdują często śmierć, a jeśli ratują życie, szok zostawia trwałe ślady. Góry są jak magnes. Przyciągają, ale wrócić czasem jest trudno, nawet jeśli się tego bardzo chce.

Główną przyczyną wszystkich wypadków śmiertelnych jest nieostrożność i lekceważenie podstawowych zasad bezpieczeństwa, a także nieznajomość gór i zaskakujących tu zmian pogody. Giną nie wspinacze pokonujący pionowe skalne ściany, a głównie turyści, amatorzy górskiego spaceru. Nieodpowiedni ubiór, brak podstawowego sprzętu, zbytnia ufność w trwałość górskiej aury i własne kwalifikacje sprawiają, że pomoc często przychodzi za późno. Bo przychodzi zawsze...

GIPS WCIĄŻ W CENIE

TONY gipsu idą co roku w górskich szpitalach. Złamania i inne urazy to „specjalność" narciarzy, amatorów białego szaleństwa. Kilkaset wyciągów i kolejek wywozi co roku w góry miliony miłośników nart. Nartostrady i trasy zjazdowe są zimą przepełnione, dochodzi do częstych kolizji. Wielu adeptów tego sportu brawurą nadrabia luki w umiejętnościach. Ryzykuje, zagrażając sobie i innym.

Inną z przyczyn wypadków narciarskich jest niedoskonałość sprzętu. Tak zwane bezpieczniki wypinają często nartę przy lekkim skręcie, a nie reagują na karkolomny upadek. Ludzie kupują narty, nie mając zwykle pojęcia, jaką wybrać długość. Nie dostosowany do wzrostu i wagi sprzęt stanowi już sam w sobie zagrożenie, a gdy w dodatku narciarz nie jest w pełni sprawny, niebezpieczeństwo wzrasta niepomiernie.

PIERWSZY DZIEŃ — NAJGROŹNIEJSZY

ZE statystyki GOPR wynika, że około 50 procent wypadków w górach ma miejsce w okresie pierwszych trzech dni pobytu w górach, z tego aż 39 procent — nazajutrz po przyjeździe. Nie oswojone jeszcze z nartami, nie przygotowane do wysiłku mięśnie łatwiej ulegają urazom. Nic dziwnego, skoro 70 procent narciarzy, przyjeżdżających w góry po długiej przerwie, nie prowadziło w domu żadnej zaprawy gimnastycznej, a 57 procent poza narciarstwem nie uprawia żadnego innego sportu. Większość wypadków na nartostradach ma miejsce podczas doskonałych warunków śniegowych i atmosferycznych.

NIE WRÓCILI...

„...O godz. 21.10 natrafiono na ciało poszukiwanego. Znajdowało się w potoku. Obywatel P. U. nie żył od kilku godzin. Pomoc przyszła za późno" — to ostatni fragment przytaczanego na wstępie sprawozdania.

W pierwszych dziesięciu miesiącach 1978 r. nasze góry pochłonęły 29 ludzkich istnień. Jest to jeden z najtragiczniejszych bilansów GOPR w jego historii.

Tomasz TRZCIŃSKI

Uśmiechnij się

— Przecież to jest nasza nowa lampa.

BEZ SŁÓW

— Wjechałaś dobrze, tylko nie do tego garażu.

BEZ SŁÓW

— Odpowiedź wynosi 2620, ale niech mnie pani nie pyta jak do tego doszedłem...

BEZ SŁÓW

AP „Nowosti" specjalnie dla „Kuriera Szczecińskiego"

Morski rezerwat

w Zatoce Piotra Wielkiego

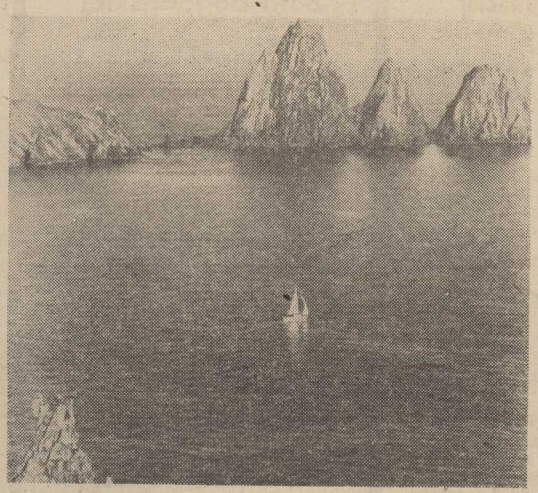

„WEJŚCIE" DO REZERWATU

NA Dalekim Wschodzie powstał pierwszy w Związku Radzieckim rezerwat morski. Jego celem jest ochrona flory i fauny Zatoki Piotra Wielkiego (Morze Japońskie), a także przeprowadzenie tam prac naukowych. W skład rezerwatu wchodzi 8 wysp z archipelagu Rimskiego-Korsakowa i 63 tysiące hektarów morza.

Silnie ukształtowana linia brzegowa, z licznymi wyspami, skałami, przylądkami i zatoczkami oraz z wpadającymi do nich rzeczkami, posłużyła do utworzenia tego urzekającego rezerwatu przyrody. Można tu zobaczyć flądry i gorbusze, na okolicznych skałach i wysepkach założyły sobie gniazda mewy, kormorany i inne ptaki morskie.

W WODACH rezerwatu znajduje się ponad 30 gatunków wodorostów, a wśród nich najcenniejszy — listownica (Laminaria) tzw. kapusta morska i anfelicja, z której produkuje się agar. W Zatoce Piotra Wielkiego znajdują się także liczni przedstawiciele skorupiaków, takie jak: małże (przegrzebek i omułek), strzykwy, ostrygi i jeże morskie.

Rezerwat podzielony jest na dwie części. Pierwsza służy jako „laboratorium doświadczalne", druga — jako podwodna ferma.

Na jednej z wysp znajduje się dostępne dla zwiedzających, pierwsze w ZSRR, muzeum przyrody.

W Związku Radzieckim znajduje się 109 rezerwatów, zajmujących powierzchnię 7 mln hektarów, w których ochronie podlegają lasy, rośliny oraz zwierzęta i ptaki.

PODWODNE BADANIA

Kłopoty z... wiekiem galaktyk

W CIĄGU ostatnich dwóch lat astronomia klasyczna, korzystająca z obserwacji prowadzonych z Ziemi, odnotowała trzy ważne odkrycia. Należy do nich znalezienie wielkiego asteroidu krążącego między Saturnem a Uranem, odkrycie pierścieni okalających tę ostatnią planetę, a także przypuszczalne odkrycie satelity towarzyszącego odległej planecie Układu Słonecznego — Plutonowi. Czwarte odkrycie, dokonane przez astronoma amerykańskiego — Harveya Butchera za pomocą 4-metrowego teleskopu w Chile, czeka jeszcze na potwierdzenie. Jeśli jednak i inni astronomowie dojdą do tego samego wniosku co on, może to przynieść konieczność zasadniczego zrewidowania poglądów o sposobie powstania wszechświata.

Badając dwie galaktyki będące satelitami Drogi Mlecznej — tzw. Obłoki Magellana, dr H. Butcher stwierdził nieoczekiwanie, że ich statystyczny wiek różni się od wieku Drogi Mlecznej. Różnica polega na tym, że w Obłokach Magellana nie można — jak się okazuje — znaleźć gwiazd równie starych jak te, które spotyka się w Galaktyce. Czyżby miało to znaczyć, że Obłoki Magellana są młodsze od Drogi Mlecznej?

Potwierdzenie tej hipotezy podważyłoby przyjęty przez astronomów pogląd o powstaniu wszechświata w wyniku „wielkiego wybuchu", podczas którego wszystkie galaktyki powstały równocześnie, będący podstawą współczesnej kosmologii.

Ochrona tygrysów

RZĄD Indii postanowił utworzyć dwa nowe rezerwaty tygrysów. Jeszcze przed 50 laty oceniano tygrysią populację w tym kraju na 40 tys. sztuk a już podczas ostatniego spisu zarejestrowano zaledwie 1 800 tygrysów. Ocenia się, że zachowało się dotąd 800 tych zwierząt na wyspie Sumatra; tygrysy żyją jeszcze w Nepalu, Birmie, Tajlandii i Wietnamie.

PRACA

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem. Tel. 75-412. 143-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu (Pogodno). Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 330.

NIERUCHOMOŚĆ

Z POWODU wyjazdu sprzedam bliźniak z dwoma garażami na Pogodnie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 362.

KUPNO

PIEC hartowniczy — kupię. Tel. 175-071 do 15. 295-G

MATRYMONIALNE

BALE samotnych w karnawale organizuje Biuro Matrymonialne „Rodzina". Informacje: tel. 765-70. 56-K

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne 351-06. 16974-G

TELEWIZYJNE pogotowie. Jakimowicz, tel. 386-27. 22863-G

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 80-904. 359-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe, układanie parkietu. Kowalczyk, ul. 5 Lipca 11d/3. 957-G

KALKULATORY — naprawa. Noakowskiego 27, tel. 341-56. 250-G

ZDJĘCIA nagrobkowe na porcelanie — wykonuje Fotografia Artystyczno-Techniczna. Jagiellońska 81. 262-G

ODSTĄPIĘ garaż c. o., Stare Miasto. Wiadomość: tel. 448-46. 331-G

KWIACIARNIA do wydzierżawienia. Telefon 426-17, od 17. 342-G

SPRZEDAŻ

MERCEDESA 200 sprzedam. Tel. 781-86. 228-G

NOWEGO Fiata 126p i kożuch damski — sprzedam. Tel. 22-63-96. 207-G

FIATA 126p, nowego — sprzedam. Tel. 722-63. 290-G

TRABANTA — sprzedam. Reja 25/3. 294-G

PAWILON usługowo-handlowy w Policach — sprzedam. Tel. 17-59-84. 175-G

PENTACON six TL, zegar ciemniowy, nowe — tanio sprzedam. Telefon 614-074. 316-G

MAGNETOFON Grundig, pierścionek, sprzedam. Tel. 82-06-31. 363-G

FONOMASTER płyty — sprzedam. Tel. 22-75-18. 806-G

KOŻUCH męski sprzedam. Tel. 37-315. 461-G

FUTRO ciemne norki, rozmiar średni — sprzedam. Tel. 231-662, od 17—19. 138-G

DYWAN nowy, norki beżowe, futro elki, rozmiar duży — sprzedam. Tel. 22-02-41. 86-G

LOKALE

MŁODY, kulturalny, poszukuje pilnie małego pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 349.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje samodzielnego mieszkania. Tel. 760-77. 112-G

MIESZKANIE własnościowe 3-pokojowe, nowe budownictwo lub stare lub domek jednorodzinny kupię. Telefon 80-188. 302-G

MIESZKANIE dwupokojowe z kuchnią do wynajęcia. Olsztyńska 16. 157-G

MIESZKANIE na Pogodnie — sprzedam. Informacje: ul. Sabały 20/2 godz. 11—14, od 15 do 19 stycznia. 429-G

ZARZĄD SZKLARSKIEJ SPÓŁDZIELNI PRACY
w Szczecinie

zawiadamia,

że z dniem 2 stycznia 1979 r.

ZMIENIONO SIEDZIBĘ

zarządu i administracji spółdzielni

z ulicy Kapitańskiej 2 na

UL. POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH 39

Od tego dnia obowiązują nowe numery telefonów:

82-05-62 prezes zarządu i sekretariat
82-08-71 z-ca prezesa
82-19-32 Zaopatrzenie, Zbyt, Techniczny.
Numer telexu 0425400

70-K

WOLBROMSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO „STOMIL" W WOLBROMIU

poszukują na wymianę

OBIEKTU KOLONIJNEGO

na 120 miejsc

w jednym turnusie

w miejscowości nadmorskiej.

W zamian oferujemy obiekt kolonijny w Czchowie nad Jeziorem Rożnowskim w woj. tarnowskim.

Oferty prosimy kierować pod adresem: **WZPG „Stomil" 32-340 Wolbrom, ul. 1 Maja 100 dział socjalno-gospodarczy, telex 0312661, tel. 8 — wew. 246.**

71-K

SPÓŁDZIELNIA PRACY „GALANTERIA"

w Szczecinie, ul. Krasińskiego 101

ogłasza przetarg

na wykonanie robót budowlano-montażowych w budynku przy ul. Stoisława 2 w Szczecinie. Wartość robót ca 300 tys. zł. Termin zakończenia w/w robót do 30. 07. 1979 r. Dokumentacja techniczno-robocza do wglądu w Sekcji Technicznej Spółdzielni, ul. Krasińskiego 101, tel. 22-06-85. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i wykonawcy prywatni. **Oferty w zalakowanych kopertach prosimy składać do 28. I. 79 r. Otwarcie ofert nastąpi 1. II. br. o godz. 10.** Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.

78-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO

w Szczecinie, ul. Golisza 10

zatrudni następujących pracowników:

- **kierownika działu inwestycyjno-remontowego**
- **specjalistów d/s technologii napraw pojazdów samochodowych**
- **specjalistę d/s organizacji przewozów.**

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu po przedłożeniu dokumentów.

13-K

Józefowi Kowalskiemu
I JEGO RODZINIE

głębokie wyrazy współczucia z powodu śmierci

Brata

składają:

koledzy i słuchacze Technikum Mechanicznego im. „Synów Pułków LWP" w Szczecinie.

Janinie i Władysławowi
Rutanom

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca i Teścia

składają:

dyrekcja, Podstawowa Organizacja Partyjna, Rada Zakładowa oraz współpracownicy z RSW „Prasa—Książka—Ruch" Oddział w Szczecinie.

9 stycznia 1979 r. zmarł nasz były długoletni pracownik

Bolesław Machowski

Rodzinie Zmarłego

wyrazy głębokiego współczucia

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, koleżanki i koledzy z Morskiej Agencji w Szczecinie.

Koleżance

Marii
Woronko-Podanowskiej

najserdeczniejsze wyrazy współczucia w związku z tragiczną śmiercią

Męża JANA PODANOWSKIEGO oraz córeczki BASI PODANOWSKIEJ

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy ze Szczecińskiej Agencji Artystycznej.

PRZETARGI

PRZEDSIĘBIORSTWO ZIELENI MIEJSKIEJ
w Szczecinie, ul. Ku Słońcu 125a

ogłasza II przetarg nieograniczony

na wykonanie robót adaptacyjnych budynku leśniczówki przy ul. Kopalnianej 2 w Szczecinie-Zdrojach w zakresie robót: budowlanych, sanitarnych, elektrycznych o łącznej wartości 4 999 tys. zł. Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. **Oferty należy składać w zalakowanych kopertach pod w/w adresem w dziale technicznym, pokój 15/16.** Bliższe informacje o wykonawstwie robót można uzyskać w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Usług Turystycznych „Pomerania" w Szczecinie, ul. Garncarska 5, dział techniczny pokój 28. **Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 22 stycznia br. o godz. 10 w przedsiębiorstwie Zieleni Miejskiej w Szczecinie.** Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

79-K

5 stycznia 1979 r. zmarł długoletni pracownik Portowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Szczecinie

Władysław Woźniczko

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia

składają:

dyrekcja, Rada Zakładowa, Podstawowa Organizacja Partyjna i pracownicy Wojewódzkiej i Portowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Szczecinie.

Elżbiecie Kwiatkowskiej

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci MATKI

składają:

dyrekcja, Rada Zakładowa, organizacja partyjna oraz współpracownicy z Rejonu Dróg Publicznych w Goleniowie.

Wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

Stefana Marszała

długoletniego działacza spółdzielczości wiejskiej i byłego przewodniczącego Rady Nadzorczej WZGS Rodzinie Zmarłego

składają:
Rada Nadzorcza i Zarząd WZSR.

Teresie Marszał

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

Męża

składają:

zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy ze Spółdzielni Pracy „Piast".

Zofii Bogdańskiej

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają:

dyrekcja, Podstawowa Organizacja Partyjna, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy z Zakładów Piwowarskich w Szczecinie.

Stefanii Rupert

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Matki

składają:

dyrekcja, Podstawowa Organizacja Partyjna, Rada Zakładowa i współpracownicy ze Szczecińskiego Zakładu DDD.

Mgr inż. arch.

Danucie Kopeć

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Matki

składają:
pracownicy „Miastoprojektu" Szczecin.

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA i ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red naczelny 457-41 sekretarz redakcji 467-21 sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 53), dział miejski 462-35, dział morski 427-77, dział sportowy 379-50, dział łączności z czytelnikami 450-21 Biuro Ogłoszeń 394-34, red. poranna (po godz. 6) 224-028, 224-250, dalekopisy 224-018. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na I kwartał i półrocze roku następnego na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego Cena prenumeraty rocznej — 312 zł Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch". Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. F-8

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Krawiec" g. 19 (piątek, sobota i niedziela); MUZYCZNY — „Wesołe kumoszki z Windsoru" g. 19.30; niedziela: g. 16, 19; POLSKI — „Wiśniowy sad" g. 19 (piątek, sobota i niedziela);

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Bez znieczulenia" g. 15.30, 18 — pol., l. 18; sobota i niedziela: g. 15.30, 18, 20.30; „Wyspa skarbów" g. 9, 11, 13.15 — fr., l. 12; KOSMOS (tel. 380-03) — „O jeden most za daleko" g. 9, 12.30, 16, 19.30 — ang., l. 15 — panoram. (piątek, sobota i niedziela); BAŁTYK (tel. 733-35) — „Złoto dla zuchwałych" g. 15.30 — jug.-USA — panoram.; „Joseph Andrews" g. 18, 20 — ang., l. 15; sobota: g. 18, 20, „Nie lubię poniedziałku" g. 15.30 — pol.; „Złoto dla zuchwałych" g. 12; niedziela: g. 12, 15.30; „Joseph Andrews" g. 18, 20; COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Powrót człowieka zwanego koniem" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — USA, l. 15 — panoram.; sobota: „Powrót Robin Hooda" g. 9, 11.15 — ang., l 12; „Ostatni raz" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — USA, l. 15; niedziela: g. 13.30, 16, 18.15, 20.30; POLONIA (tel. 221-834) — „Pierścień księżnej Anny" g. 15.30 — pol.; „Straceńcy" g. 17.30, 19.45 — USA, l. 18; sobota i niedziela: „W pustyni i w puszczy" g. 15.30 — pol., cz. I; „Straceńcy" g. 17.30, 19.45 — USA, l. 18; PIONIER (tel. 475-02) — „Nie do wiary" g. 10, 17 — pol.; „Wyspa skarbów" g. 11, 13, 15 — fr., l. 12; „Barbara Radziwiłłówna" g. 18, 20 — pol.; „Transamerican Express" g. 22 — USA, l. 18 (piątek, sobota i niedziela); DRUŻBA (tel. 356-05) — „Te niebezpieczne drzwi na balkon" g. 15.30 — radz., l. 15; „Druga twarz Ojca Chrzestnego" g. 18, 20.15 — wł., l. 18 (piątek, sobota i niedziela); HETMAN (Pomorzany) — „Marysia i krasnoludki" g. 17 — pol.; „Siedem dni w Japonii" g. 18.30 — ang., l. 15 (piątek); MARS — piątek: „Konik Garbusek" g. 16 — radz., panoram.; „Diabli mnie biorą" g. 18, 20 — fr., l. 15 — panoram.; niedziela: „Konik Garbusek" g. 11; „Charlie Varrick" g. 17, 19 — USA, l. 18; PROMIEŃ — „San Babila, godzina 20" g. 16, 18, 20 — wł., l. 18 (piątek, sobota i niedziela); SZMARAGDOWE (Zdroje) — piątek: „Terror Mechagodzilli" g. 17.30, 19.30 — jap. — panoram.; niedziela: g. 15; „Miłość Adeli" g. 17, 19 — fr., l. 15; MEWA (Żelechowo) — „Nieme kino" g. 18 — USA, l. 15; sobota: „Rodzinny melodramat" g. 18 — radz., l. 12 — panoram.; niedziela: g. 17; HUTNIK (Stołczyn) — „Szkarłatny pirat" g. 18 — USA, l. 15 — panoram.; sobota: „Goń mnie aż cię złapię" g. 17 — fr., l. 15; niedziela: g. 17; „Bez ojca" g. 19 — radz., panoram., l. 12; 1 MAJ (Żydowce) — niedziela: „Trędowata" g. 16 — pol., l. 12; „Ordynat Michorowski" g. 17.45 — pol., arch., l. 12; BAJKA (Police) — piątek: „Chłopi" g. 17 — pol., l. 12 — cz. I; „Tragedia Posejdona" g. 19 — USA, l. 15, panoram.; niedziela: g. 17, 19 — USA, l. 15; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) — niedziela: „Antyki" g. 18 — pol., l. 15; SYRENKA (Jasienica) — niedziela: „Pani Bovary to ja" g. 17, 19 — pol., l. 15; ZATOKA (Nowe Warpno) — piątek: „Dziewczyna z reklamy" g. 18 — wł., l. 18; niedziela: „Joe Valachi" g. 18 — wł., l. 18; PAŁAC MŁODZIEŻY — piątek i sobota: „Goździki w celofanie" g. 12, 16 — NRD, l. 12; ROBOTNIK (Pyrzyce) — piątek i niedziela: „Wesela nie będzie" — pol., l. 15; GRYF (Gryfino) — „Kaskader" — radz. l 12 — panoram.; WISŁA (Goleniów) — „Republika Użycka" — jug., panoram., l. 15 — cz. I i II; „Powrót człowieka zwanego koniem" — USA, l. 15 — panoram.; sobota i niedziela: „Spirala" — pol., l. 18; „Rocky" — USA, l. 15; DAR (Stargard) — „Kobieta pod presją" — USA, l. 15 (piątek, sobota i niedziela); INA (Stargard) — „Bez znieczulenia" — pol., l. 18 (piątek i niedziela).

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

(NIEDZIELA)

BAŁTYK — „Pampalini i Osti" g. 14.30; COLOSSEUM — „Powrót Robin Hooda" g. 9, 11.15; POLONIA — „Gwiazdka" g. 14.30; PIONIER — „Nie do wiary" g. 10, 11, 12, 17; PROMIEŃ — „Strzały Robin Hooda" g. 12, 14; SZMARAGDOWE — „Terror Mechagodzilli" g. 13.30; MEWA — „Filipek" g. 14, 15.30; HUTNIK — „Zindy, chłopiec z bagien" g. 12.30; 1 MAJ — „Na wyspach Polinezji" g. 15; BAJKA — „Pies w cyrku" g. 12; BIAŁY ŻAGIEL — „Mała syrena" g. 16; SYRENKA — „Podwodny skarb" g 16; ZATOKA — „Straż pożarna" g. 17; HETMAN — „Marysia i krasnoludki" g. 10, 11.30.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w. Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska: Pokaz jednego obrazu; Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat: Przyroda morza; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Kultura Afryki zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; XXX lat Stoczni Szczecińskiej im A. Warskiego 1948—78; Pieniądze, medale i odznaczenia Polski w 60-lecie odzyskania niepodległości 1918—1978 g. 9—15; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Architektura i urbanistyka Szczecina w XXX-lecie SARP; Secesja — wyroby przemysłu artystycznego; Architektura i rzemiosło budowlane Szczecina z przełomu XIX i XX wieku g. 9—15.

W SOBOTĘ — muzea czynne w g. 9—17; W NIEDZIELĘ: g. 10—16,

DYŻURY

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — III Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Pomorzany.

PRZYCHODNIE
DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8.

SOBOTA

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. Arkońska; CHIR. — Unii Lubelskiej; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE
(czynne w g. 8—15)
Staromłyńska 23 (tel. 346-43); Jedn. Narodowej 12 (tel. 460-12); Stomatologia — al. Piastów 1 (tel. 377-10); Abramowskiego 19 (tel. 725-05); Powst. Wlkp. 66 (tel. 82-20-62); Ku Słońcu 121 (tel. 753-55); al. Piastów 58 (tel. 452-30); Kadłubka 10 (tel. 223-461); Bat. Chłopskich 88 (tel. 612-824); Wojciecha 7 (tel. 440-14); Waryńskiego 7 (tel. 721-32); Armii Czerwonej 6 (tel. 887-57);

PRZYCHODNIE DYŻURUJĄCE
DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — całą dobę; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — całą dobę; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — od g. 8 — całą dobę; NAD ODRĄ 18 — całą dobę (w tym gabinet zabiegowy).

NIEDZIELA

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN — Pomorzany; CHIR. — Kolejowy; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE DYŻURUJĄCE — te same co w niedzielę.

APTEKI
PIĄTEK, SOBOTA I NIEDZIELA
AL. WYZWOLENIA 31 (dod. odtrutki i tlen) — tel. 422-46; KRZYWOUSTEGO 7a — tel. 366-73; LELEWELA 1 — tel. 726-24; STOŁCZYN, N/Odrą 20 — tel. 239-422; DĄBIE, Gryfińska 13 — tel. 612-068.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21 (piątek);
PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18 (piątek);
KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933;
RUCH STATKÓW — tel. 918;
USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 g. 8—19 (piątek).

DYŻURY DELIKATESÓW

SOBOTA
AL. JEDN. NARODOWEJ 47 i AL. WOJ. POLSKIEGO 52 — g. 14—19.
NIEDZIELA
AL. WYZWOLENIA 37 — g. 10—15; BOL. KRZYWOUSTEGO 9 — g. 15—20.

POMOC DROGOWA

NIEDZIELA
OPD-1 — SZCZECIN, ul. Jagiellońska 35 — tel. 981 i 433-42; OPD-4 — PYRZYCE, ul. Sportowa 1 — tel. 617.

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.50 Dziennik (kol.). 17 Obiektyw. 17.20 Piątek z Pankracym (kol.). 17.45 „Jedenaste przykazanie" — film TV CSRS (kol.). 19 Dobranoc dziennik (kol.). 20.15 Film radz. — „To niemożliwe" (kol.). 21.50 Dziennik (kol.).

PROGRAM II

17 Estrada folkloru. 17.30 Magazyn kulturalny młodych (kol.). 18 Poradnia „Zaufanie" 18.30 Turystyka i wypoczynek. 19.10 Kronika dziennik (kol.). 20.15 Wokół stadionów 20.45 Magazyn morski 21.15 „24 godziny" (kol.). 21.25 Melodie (popularne pieśni neapolitańskie).

SOBOTA

PROGRAM I

11.30 STUDIO 2. 11.40 Sobiesław Zasada za kierownicą małego „Fiata". 11.45 Dziennik. 11.50 Fono-foto 12.05 Muzyka i dobre obyczaje 12.15 Urodzeni w 1900. 12.25 Piosenki z 35 lat. 12.35 S. Zasada za kierownicą małego „Fiata". 12.40 Konferencja prasowa ze Stanisławem Lemem. 13 Puchar Świata — bieg zjazdowy mężczyzn. 13.30 S. Zasada za kierownicą małego „Fiata". 13.35 Reportaż miesiąca „Koniec skali Beauforta". 13.50 Muzyka i dobre obyczaje. 14—17 PRZERWA. 17 Kabaret literacki „Kocham pana, panie Sułku". 17.20 Teleturniej „Kto z nim wygra". 17.40 Program rozrywkowy „Mężczyzna na niepogodę". 18.05 Film „Cosmos 1999". 19.00 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.20 Film USA „Pęknięty glob". 21.50 Dziennik.

PROGRAM II

17 Film NRD „Wspólny start" 17.30 Popołudnie przygody i podróży. 19.10 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.15 Teatr Wspomnień: „Warszawskie strofy". 20.55 Klub Jazzowy Studia „Gama".

NIEDZIELA

PROGRAM I

11 Teleranek i film „Przygody czarnego Królewicza". 12.20 Antena. 12.45 Dziennik. 13 Rolnicze rozmowy. 13.30 Dzieciom naszej planety. 14.25 TYLKO W NIEDZIELĘ. 14.30 Poczet aktorów — Tadeusz Fijewski. 15.20 Losowanie Dużego Lotka. 15.30 „Piękne głosy — Urszula Trawińska-Moroz" 15.40 Piosenka i książka na późny wieczór. 15.45 Film fr. „Zakochany d'Artagnan" cz. 2. 16.35 Piosenka i książka na późny wieczór. 16.40 Z kronik PAT-a. 17 Spotkanie z balladą. 18 Kwadrans sportu. 18.15 „Przed sądem" 19 Wieczorynka, dziennik (kol.). 20.20 Film TVP „Ślad na ziemi". 21.40 Recital piosenkarski. 21.50 Studio Sport.

PROGRAM II

11 Teatr TV „Separacja". 11.55 Film bułg. „Przerwana pieśń". 13.30 Dla dzieci „Bromba i inni" 14 Blok filmowy — filmy z Flipem i Flapem. 15 Studio Sport. 16.30 Mieszanka filmowa. 17.55 Żart animowany. 18.05 Ang. film kryminalny „Podwójna gra". 18.55 Austr. nowela filmowa „Niespodziewany gość". 19.30 Dziennik (kol.). 20.15 Mieszanka filmowa. 21.10 Szw. nowela filmowa „Przecież wróciłem". 21.35 Polski film animowany „Don Juan". 21.45 Opowiadanie „Torba podróżna".

UWAGA: TVP informuje uprzejmie Telewidzów, że ze względu na uzależnienie godzin nadawania programów od codziennych możliwości energetyki, informacje o programie w następnym tygodniu podawane będą z dnia na dzień.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.45 Międzynarodowe zawody narciarskie. 17 Wiadomości. 17.05 Gimnastyka. 17.15 Film o Syberii. 17.45 „Ile warte jest życie?" 18.35 Film rysunkowy „Zając i wilk" 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Dzień na Zachodzie 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 „Karol Liebknecht i Róża Luksemburg". 20.30 Film TV „Szpital na krańcu miasta" 21.30 Magazyn kulturalny. 22 Kronika. 22.15 Sport. 23 Wiadomości.

SOBOTA

7.55 J. rosyjski. 9.25 Kronika. 10 Zawody narciarskie. 11.30 Film TV „Szpital na krańcu miasta". 12.25 Wiadomości. 12.35 Magazyn kulturalny. 13.05 Folklor jugosłowiański. 14 Wiadomości. 14.15 Godzina filmu. 15.20 Program dla dzieci. 15.30 Film TV „Upiór Młyńskiego Koła" 16 Dookoła 17.30 Wiadomości. 17.35 Sport. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Film. 19.25 Prognoza pogody kronika 20 Program rozrywkowy. 21.15 Kronika. 21.30 Film USA „Szczęściarz". 23.30 Wiadomości.

NIEDZIELA

8.45 Kronika 9.30 Wiec ku czci R. Luksemburg i K. Liebknechta 10.30 Mały koncert. 11 Dzień na Zachodzie. 11.30 Zawody narciarskie 12.25 Mowa zwierząt 12.50 Wiadomości, kronika. 13 Program muzyczny. 14.30 Sztuka Japonii. 15 Program z Rostocku. 15.30 Żarty filmowe. 16 Program rozrywkowy 17 Wiadomości. 17.50 Sport 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19.25 Prognoza pogody kronika. 20 Film TV NRD „Stine". 21.50 Koncert na zamku. 22.15 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I
(na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 15. 19. 20. 21 22 0.01.

14.00 Studio „Gama" 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama" 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier 18.00 Tu Jedynka. 18.33 Koncert życzeń 19.15 Warszawska Orkiestra PRiTV 19.40 Tańce z różnych stron świata 20.05 Soliści i zespoły w repertuarze popularnym 20.30 Melodie do których chętnie wracamy. 21.05 Kronika sportowa. 21.18 Koncert z nagrań Ork. PRiTV w Krakowie. 22.23 Wrocław na muzycznej antenie 23.00 Wita Was Polska. 23.40 Koncert życzeń od Polonii dla rodzin w kraju. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Noc z melodią i piosenką z Katowic.

PROGRAM II
(UKF 67,52 MHz)

WIADOMOŚCI: 13.30. 18.30. 21.30. 23.30.

14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Tu Radio Moskwa. 14.45 Muzyka Luigi Boccheriniego. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców 16.00 Melodie filmowe. 16.10 Koncert życzeń miłośników muzyki. 16.40 Modest Musorgski — Recytatyw, piosenka. 17.00 Co się Wam w tej audycji najbardziej podoba. 17.20 Literatura na świecie. 17.40 Stary młyn. 18.00 Nowiny i nowinki muzyczne. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 Klub Entuzjastów Nowoczesności. 19.05 Poezja i muzyka. 19.30 Transmisja koncertu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej — Katowice. 20.10 Widziane z radia. 20.30 D.c. koncertu. 21.40 Robert Tear — tenor. 22.00 Teatr PR — „Podli smarkacze". 23.01 Granice jazzu. 23.40 Muzyka na dobranoc

PROGRAM III
(UKF 65,96 MHz)

15.05 „SBB" i soliści. 15.40 Gitara, kastaniety i piosenka. 16.00 Reportaż „Bez Elementarza". 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 79. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Studio nagrań. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Codziennie powieść. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Kat czeka niecierpliwie". 20.00 Interradio. 20.40 Pół wieku Teatru Jaracza. 21.00 Stan Getz gra bossa-novy. 21.20 Kreisleriana. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Nowe tomiki poetyckie. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV
(UKF 68,78 MHz)

14.45 Tańce ludowe Węgier. 15.05 Portret pisarza. 15.40 Książki, do których wracamy. 16.05 J. łaciński. 16.25 Sztuka kierowania zespołem. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.00 Gwiazdy polskiej estrady. 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.25 W poszukiwaniu szczęścia. 19.00 W murach uczelni i hali fabrycznej. 19.15 J. angielski. 19.30 Odtworzenie recitalu organisty litewskiego Leopolda Digrisa. 20.35 Giacomo Carissimi — twórca oratorium. 21.30 Laureaci chopinowscy na płytach. 22.15 Rozmowy o filozofii. 22.35 Tropami pewnych maksym.

SOBOTA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 9. 10. 11. 12.05. 15. 19. 21. 22. 0.01.

8.05 Cztery pory roku. 11.25 Niezapomniane stronice „Ferdydurke" — fragm. II powieści. 12.25 Mozaika polskich melodii. 13.01 Przeboje z małych płyt. 14.25 Studio „Gama". 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Scena polska — T. Fijewski. 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka 18.33 Przeboje sprzed lat. 19.15 Na trąbce gra Janusz Hojan. 19.30 Program z dywanikiem. 20.35 Filmowa muzyka Quincy Jonesa 21.05 Gwiazdy jazzu. 21.35 Przy muzyce o sporcie. 22.23 Białystok na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska! 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej 0.12 Nocne Studio „Gama" z Warszawy.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 8. 10. 11. 12.05. 15. 19. 21. 22. 0.01.

7.35 Małe muzykowanie. 9.30 Teatr PR — „Koncert" — słuchowisko 11.45 Muzyka spod strzechy 12.45 Miniatury muzyczne. 14.30 Dla dzieci — „Historia żółtej ciżemki" 14.50 „Czata". 15.05 Muzyka Luigi Boccheriniego. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Muzyka na harmonijkę ustną. 16.10 „Przekrój muzyczny tygodnia" 16.40 Duety operowe. 17.00 Z archiwum jazzu 17.20 Sądy nieostateczne czyli niepoeci o poezji i poetach. 17.40 „Głośne kolory błękitnych oczu". 18.00 Muzyczne archiwum PR. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama" 18.40 „Czas i ludzie" 19.00 „Matysiakowie". 19.30 Muzyka operowa 20.00 Notatnik kulturalny. 20.15 Odtworzenie wieczoru sonat Beethovena. 21.30 Koncert wieczorny. 22.00 Gwiazdy estrady — Jerzy Ofierski. 23.00 Mistrzowie interpretacji muzyki dawnej 23.40 Muzyka na dobranoc — „Scena i film".

PROGRAM III

8.05 Za kierownicą. 8.40 Co kto lubi. 9.00 „Kat czeka niecierpliwie" 9.10 Temat na karnawał 9.30 Nasz rok 79 .9.45 Kolekcja muzyki staropolskiej. 10.35 Kiermasz płyt wytwórni „Supraphon" 11.00 Codziennie powieść 11.30 Boogie nie tylko na fortepian 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki 13.50 „Nasz człowiek w Hawanie" 14.00 Muzyka barokowa na dworach europejskich 15.05 Kram z piosenkami 15.30 Audycja rozrywkowa. 16.00 Bluesy śpiewa B.B. King 16.30 Dawnych wspomnień czar. 16.45 Nasz rok 79. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Sylwetka piosenkarza. 18.10 Polityka dla wszystkich 18.25 Koncert jakiego nie było 19.00 Posłuchać warto. 19.15 Gra zespół „Baszta". 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Kat czeka niecierpliwie". 20.00 Baw się razem z nami. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Teatrzyk „Zielone Oko" 22.50 „Strofki na gitarę". 23.00 Nowe tomiki poetyckie., 23.05 Jam session w Trójce.

PROGRAM IV

7.35 Studio Bałtyk 79. 8.10 „Opowieści o zwierzętach" 8.25 Koncerty Vivaldiego. 8.35 Sport — nauka i technika. 9.00 „Dwaj u trzeciego" — słuchowisko. 9.20 Poranek pieśni. 10.00 Dla kl. V — wychowanie muzyczne. 10.30 Estrada przyjaźni. 11.00 Dla szkół średnich — wychowanie obywatelskie. 11.30 Śpiewa K. Szostek-Radkowa. 12.05 Szkoła i dom. 12.20 Muzyczny kalejdoskop. 13.00 J. angielski. 13.15 Muzyka. 13.20 „Dwaj u trzeciego" — słuchowisko. 13.50 Tu Studio Stereo. 14.45 Tańce Podhala. 15.05 „Wybieramy premierę roku 1978". 16.05 Kodeks i kierownica. 16.30 „Rozmowy o wychowaniu". 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.00 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Pasje, podróże, przygody. 19.00 Czy znasz swoje prawo? 19.15 J. francuski. 19.30 Studio Stereo zaprasza. 22.15 Radiowe portrety Polaków. 22.35 „Bon-ton" lat 70.

NIEDZIELA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 7. 8. 9. 10. 16. 19. 21. 0.01.

7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8.20 Moja audycja muzyczna. 9.05 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.05 Z albumu polskiej piosenki. 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci. 11.00 Różne barwy piosenki. 12.05 W samo południe. 12.45 Polska muzyka popularna. 13.00 Studio „Gama". 14.30 „W Jezioranach". 15.00 Koncert życzeń. 18.05 Teatr PR „Białocha, czyli królewski sen". 16.50 Muzyka z westernów. 17.15 Studio Młodych. 18.05 Koncert z gwiazdą. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Koncert życzeń. 21.05 Wróżby z gwiazd czyli to i owo. 22.00 Lekka Muza na płytach. 23.15 Rewia piosenek. 23.45 Big-band Counta Basiego. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Noc z melodią i piosenką.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 6.30. 7.30. 14.30. 23.30.

6.40 Z malowanej skrzyni. 7.00 Melodie niedzielnego poranka. 7.35 Małe muzykowanie. 8.00 Niedzielne spotkania. 12.05 Poranek symfoniczny. 13.00 Teatr PR „Wybieramy premierę roku 1978". 14.35 Graj gracyku. 15.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży „Szach-mat". 15.51 Spotkanie przed Bydgoskimi Impresjami Muzycznymi. 16.00 Koncert chopinowski. 16.30 Plejada gwiazd. 18.00 Nowości „Polskich Nagrań". 18.35 Felieton publicystyki krajowej. 18.45 Z. Namysłowski — „Morskie Oko". 19.00 Recital Zb. Wodeckiego. 19.20 Studio Młodych. 20.00 Wielcy artyści estrady. 21.00 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Piosenki żołnierskie. 21.30 Koncert wieczorny. 22.30 „Wspominamy debiuty. 23.00 Arcydzieła muzyki dawnej. 23.35 Publicystyka międzynarodowa. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

8.00 Nasze typy 8.35 Co kto lubi. 9.00 Karnawałowe zabawy w Kamesznicy. 9.30 Gdy się mówi szczęście. 9.50 Byle do wiosny. 10.00 60 minut na godzinę. 11.00 Ragtimy na pianoli. 11.15 Niedzielna szkółka muzyczna. 12.00 „O ziemie skąd nasz ród". 12.25 Muzyka z sal koncertowych. 13.20 Przeboje z nowych płyt. 14.05 Peryskop. 14.30 Z nowych nagrań. 15.00 Reportaż — „Piątka w stylu retro". 15.20 Zielone światło. 16.00 Tango Milonga — słuchowisko. 16.30 Santana i jazzmani. 17.00 Zapraszamy do Trójki 19.00 Muzyka z filmu „Apokalipsa zwierząt". 19.35 Opera tygodnia 19.50 „Kat czeka niecierpliwie" 20.00 Jazz piano forte. 20.40 Jaka była, jaka jest. 21.00 Sztuka L. Stokowskiego. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.30 Głosy prawie zapomniane. 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych. 23.45 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

7.05 Muzyka poranna. 8.05 Niedziela w Szczecinie 8.15 Audycja wojskowa. 8.35 Poranek z Muzami. 11.00 J. łaciński. 11.20 Fonoteka folkloru. 11.35 Czy znasz mapę świata. 12.05 Teatr Klasyki dla Młodzieży — „Fantazy". 13.05 Na własny rachunek. 13.10 Klub Olimpijczyków. 13.30 Muzyka pięciu kontynentów. 14.10 Ludzie, epoki, obyczaje 14.40 Muzyka z jednej płyty. 15.00 Teatr PR — „Powtórka z życia" 15.40 J. Haydn — symfonia c-moll 16.05 Koncert życzeń 16.30 Muzyczny program stereofoniczny. 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 18.00 Radiolatarnia 18.30 Między fantazją a nauką 19.00 Giuseppe Verdi — „Macbeth" — opera. 22.10 Richard Strauss — Fantazja symfoniczna.

Zgubiono — znaleziono

NA ul. Ofiar Oświęcimia znaleziono portmonetkę z kluczami. Zguba jest do odebrania w redakcji w pokoju nr 47.

PRZYBŁĄKAŁ się pies pudel. Wiadomość tel. 223-357.

DZIŚ, krótko po godzinie 5 wykoleił się tramwaj linii nr 5 skręcający z ul. Parkowej w ul. Malczewskiego. Spowodowało to poważne zakłócenia w funkcjonowaniu miejskiej komunikacji.

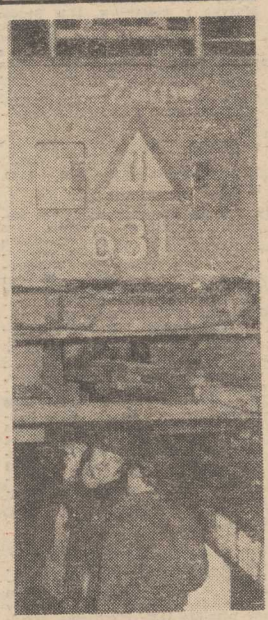

PRZEZ całą dzisiejszą noc pracowali mechanicy z zajezdni tramwajowej „Pogodno". Na naszym zdjęciu elektromonterzy Andrzej Białożyński i Feliks Pisulski sprawdzają silnik tramwaju, który już za chwilę wyruszy na swoją trasę. Foto. Z. Jodłowski

Notatnik szczeciński

● KOŁO Miłośników Fotografii przy Stowarzyszeniu Marynistów Polskich zaprasza na kolejny wykład dziś o godz. 19 w Domu Marynarza (MOK) przy ul. Malczewskiego 10. Na temat właściwego wywoływania negatywu czarno-białego mówić będzie Janusz Pietrzykowski.

● W NIEDZIELĘ 14 bm. o godz. 18 w Sali Anny Jagiellonki Zamku odbędzie się koncert kameralny przy świecach i kawie. Wystąpią: Anna Prabucka-Firlej — fortepian, Teresa Skrzyńska-Zarzycka — mezzosopran, Krzysztof Sperski — wiolonczela, Jerzy Sternalski — akompaniament. W programie utwory Chopina, Schuberta oraz de Falli. Koncert poprowadzi Jerzy Pieńkow

● DOM Kultury „Hetman" zaprasza emerytów i rencistów w poniedziałek 15 bm. o godz. 17 na bal noworoczny z atrakcjami.

KLUB informuje rodziców, że w godzinach od 15 do 19 czynny jest punkt opieki nad dzieckiem. Zapisy przyjmuje wychowawczyni w pokoju nr 20.

● KDK „Słowianin" informuje członków Klubu „Srebrnego Włosa" że zapowiedziany na dziś (piątek) bal noworoczny nie odbędzie się. Termin imprezy przesunięto na lutv.

● W SALI wystawowej „Słowianina" w dniach od 14 do 28 stycznia czynna będzie wystawa rysunków i akwarel Jana Matury.

Jeszcze o wózkowniach

„PAKAMERY" czy zakłady usługowe?

W MYŚL zalecenia Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej, do 20 grudnia ub. roku 4 spółdzielnie mieszkaniowe z terenu miasta winny były zgłosić wolne lokale (ze szczególnym uwzględnieniem wózkowni) nadające się do adaptacji na punkty usługowe i warsztaty rzemieślnicze.

PO LISTOPADOWYM forum redakcyjnym w sprawie przechowalni wózków, w którym m. in. wzięła udział spółdzielczość mieszkaniowa, wydawało się, iż do końca ub. roku wygospodarowanych zostanie z górą 30 lokali. Rekonesans dziennikarski stwierdzający duże rezerwy oraz entuzjazm Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej zdawały się dobrze rokować.

ZGODNIE z obietnicą — 10 przechowalni wózków zgłosiła SM „Śródmieście", nie zapomniały o swoich lokatorach SM „Kolejarz" i „Wspólny Dom", przeznaczając na punkty usługowe 8 wiatrołapów. I na tym koniec. Największy potentat w zakresie wózkowni — Szczecińska Spółdzielnia Mieszkaniowa — jest innego zdania: na osiedlach przez nią administrowanych nie potrzeba zakładów usługowych i rzemieślniczych...

W piśmie z 22 grudnia ub. roku, skierowanym do Urzędu Miejskiego, dość dziwnie rozlicza się ze swoich 91 (!) wózkowni. Na osiedlu „Zachęta" spośród 15 pomieszczeń tego typu 3 zajęte są na potrzeby SSM, 1 przez grupę usterkową Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych, pozostałych 11 użytkowanych jest zgodnie z przeznaczeniem. Osiedle „Przyjaźni" — 31 wózkowni. Z tego 7 zajętych przez SSM, 5 na pomieszczenia dla konserwatorów dźwigów, samorządu mieszkańców, grupy usterkowej SPISIE oraz kącik „Zrób to sam". Kolejnych 45 przechowalni wózków znajduje się na osiedlu „Kaliny". 15 z nich użytkują pracownicy SSM, 13 — grupy usterkowe SPBO-2, SPISIE, KBO-1, są tu pomieszczenia Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji, Młodzieżowej Rady Osiedla, konserwatorów dźwigów, magazyn mechaników WPHW oraz kącik „Zrób to sam".

Ponadto można w tym piśmie przeczytać: „Mimo, że samorządy mieszkańców widzą potrzebę uruchomienia na osiedlach punktów usługowych, nie uciążliwych dla lokatorów, istnieje wiele czynników nie pozwalających na utworzenie takowych. Przede wszystkim usytuowanie w istniejących wózkowniach zaworów wodnych, do których musi być stały dostęp".

TRUDNO się zgodzić z taką argumentacją i przyjąć za dobrą monetę zestawienie wykorzystania lokali. Tylko 45 z nich użytkowanych jest zgodnie z przeznaczeniem (tak informuje SSM). Aż 25 (w tym 15 na osiedlu Kaliny) przeznaczonych zostało na potrzeby spółdzielni. Liczne pomieszczenia przekazano grupom usterkowym i konserwatorom . Lokatorom służą bezpośrednio tylko te, w których urządzono kąciki „Zrób to sam", lokale dla samorządu czy młodzieżowej rady osiedla.

NASZE wątpliwości budzą również „użytkowane zgodnie z przeznaczeniem" przechowalnie wózków. Lustrując wraz z kierownikiem osiedla „Kaliny" zlokalizowane tu wózkownie mogliśmy na palcach policzyć właściwie wykorzystane. Natomiast bez trudu znaleźliśmy graciarnię w takim pomieszczeniu, „dziką" piwnicę z zapasem ziemniaków, zamkniętą starannie na kłódkę, czyjś podręczny składzik z kilkoma workami — również zamknięty itp.

Jednocześnie nie wytrzymuje krytyki argument o zaworach, do których musi być stały dostęp. Jeśli bowiem kierownik osiedla nie wie kto zajął i zamknął wózkownię — to jak dostać się do niej w przypadku awarii urządzeń? Jeżeli kluczami od wielu pomieszczeń dysponują fachowcy ze spółdzielni, KBO-1, SPBO-2, SPISIE, WUT, WPHW — to również trudno uwierzyć aby byli uchwytni na terenie osiedla przez całą dobę.

I kolejna sprawa — mieszkańcy ulic Mickiewicza, Traugutta, Poniatowskiego i przyległych wystąpili na zebraniu samorządu mieszkańców z wnioskiem o uruchomienie w tym rejonie zakładu usług lokatorskich i wypożyczalni narzędzi do remontu mieszkań. W marcu ub. roku Wydział Handlu i Usług UM zwrócił się do SSM z prośbą o wygospodarowanie pomieszczenia. Graciarnia-wózkownia lub jedna z licznych pakamer nadawałaby się do tego celu znakomicie. A tymczasem w miesiąc później nadeszła odpowiedź SSM, że obecnie spółdzielnia nie może uruchomić tamtejszego punktu ze względu na brak lokalu.

WYDAJE nam się, iż Szczecińska Spółdzielnia Mieszkaniowa winna zrewidować swoje stanowisko w tej sprawie, bowiem dobro tysięcy mieszkańców jest ważniejsze, niż kolejna wygodna pakamera dla paru osób z administracji. (su)

Komunikacyjnych kłopotów ciąg dalszy

Spóźniamy się do pracy

DZISIEJSZEGO poranka postanowiliśmy towarzyszyć pracownikom WPKM. O godzinie 4 rano odwiedziliśmy zajezdnię „Pogodno" przy al. Wol. Polskiego. Na wszystkich torowiskach stały przygotowane do wyjazdu tramwaje. Motorniczowie zgłaszali się do dyspozytora po karty pracy. Jednak aby wozy mogły wyruszyć na trasy przez całą noc pracowała tu pod kierownictwem starszego mistrza zmiany Stanisława Rosiaka 42-osobowa ekipa ślusarzy, elektromonterów i ustawiaczy. Nocna zmiana zajezdni „Pogodno" przeprowadziła przeglądy i remonty 37 tramwajów. O godzinie 4.30 — 38 czerwonych pojazdów wyruszyło na swoje trasy.

Gdy o 5 rano zjawiliśmy się w zajezdni autobusowej WPKM przy ul. Struga, z bramy wyjeżdżała w kierunku miasta kawalkada autokarów. Rozmawialiśmy z niektórymi kierowcami. Twierdzili, iż pogoda jaka panuje w ostatnich dniach nie sprawia im większej trudności. Bez problemów można rano uruchamiać także wozy parkujące nocą pod gołym niebem.

Gdy po godzinie 5 wybraliśmy się na objazd głównych węzłów komunikacyjnych Szczecina: Basenu Górniczego, ul. Wielkiej, Bramy Portowej i pl. Kościuszki mogliśmy stwierdzić, iż tramwaje kursują regularnie i bardzo często pojawiają się na przystankach. Spieszący na godzinę 6 rano do pracy ludzie nie mieli więc powodów do narzekań.

Jednak o godzinie 5.30 nastąpiła poważna awaria, która w sposób istotny wpłynęła na „zawalenie się" rozkładu jazdy miejskiej komunikacji. Tramwaj linii nr 5 skręcający z ul. Parkowej w Malczewskiego wypadł z torowiska. Pociąg siłą rozpędu przejechał jeszcze kilkanaście metrów po bruku i zatarasował całą ulicę. Pondto urządzenie pobierające energię z sieci zaplątało się między przewodami. W przeciągu kilkunastu minut wzdłuż ulicy Malczewskiego, Matejki a także Parkowej ustawiły się w długim rzędzie tramwaje. Zdenerwowani pasażerowie piesto pomaszerowali do pracy. W wyniku zaistniałej awarii wieleset osób stawiło się dzisiaj w swoich zakładach ze znacznym opóźnieniem.

Na miejsce wypadku przyjechało pogotowie sieciowe oraz potężny dźwig. Rozpoczęto wyplątywanie zbieracza z sieci elektrycznej. Natomiast operator dźwigu przystąpił do „wstawiania" wykolejonego tramwaju w szyny. Rozmawialiśmy z przybyłymi na miejsce wypadku pracownikami WPKM. Prawdopodobnie wykolejenie nastąpiło z powodu pęknięcia jednej z szyn tamtejszego torowiska.

Usunięcie wykolejonego pojazdu a także przywrócenie porządku kursowania tramwajów na poszczególnych liniach trwało prawie godzinę.

Okazało się więc, że nie tylko śnieg i mróz utrudniał dotychczas życie naszym tramwajarzom. Także i usterki techniczne mają istotny wpływ na to, czy na czas dotrzemy do pracy i szkół.

(Macz)

„Polmozbyt" — jutro czynny

STACJE obsługi samochodów w woj. szczecińskim jutro będą otwarte jak w każdy dzień tygodnia. Zmotoryzowani klienci mogą dokonać niezbędnych przeglądów technicznych, przeprowadzić diagnostykę swojego pojazdu, wymyć go itp.

Warto także podkreślić, że pracownicy wszystkich stacji „Polmozbytu" w województwie służyć będą radami dotyczącymi eksploatacji pojazdów w trudnych warunkach zimowych. (z)

Zapomniany przystanek

AKCJA odśnieżania ominęła zupełnie końcowe przystanki autobusowe w Podjuchach. Przy pętli pasażerowie nie mogą wprost wydostać się z autobusów, bo śnieg sięga kolan. Widocznie MPO dyskutuje z WPKM, do kogo należy sprzątanie takich miejsc... (d)

Komunikat WPKM

Z POWODU prac ziemnych na ul. K. Kolumba, nastąpią czasowe zmiany w organizacji ruchu środków komunikacji miejskiej.

W nocy z 13/14 bm. w godz. od 23 do 4.30 tramwaje nocne linii nr 2, 3 i 6 zastąpione zostaną autobusami.

W niedzielę 14 bm. w godz. od 5 do 14 tramwaje linii nr 3 i 6 kursować będą na skróconych trasach: „3" od Lasku Arkońskiego do ul. Wielkiej (powrót ul. Dworcowa), „6" z Gocławia do ul. Dworcowej (powrót al. Niepodległości—pl. Hołdu Pruskiego — Matejki — Malczewskiego — Parkowa — Dubois). Na odcinku Pomorzany—Dworcowa —Stocznia im. A. Warskiego — uruchomione zostanie zastępcze połączenie autobusowe.

Kronika wypadków

DO KLINIKI PAM na Pomorzanach przywieziono wczoraj pracownicę cukierni „Pomorzanka" Helenę K., która w czasie pracy oblała sobie nogi wrzątkiem, doznając poparzeń I i II st. Inny wypadek poparzenia wydarzył się na ul. Krakowskiej, gdzie półtoramiesięczna Monika W. została oblana gorącym mlekiem. Dziecko przebywa w szpitalu przy ul. Wojciecha.

NA UL. Piotra Skargi „Skoda" MW 1018 wskutek nieuwagi kierowcy najechała na tył samochodu terenowego m-ki „Muscal". Kierowcę „Skody" ukarano mandatem.

WE WSI Sikorki koło Nowogardu wybuchł pożar na plebanii. Od przegrzanego pieca kaflowego spłonęły m. in. dwa wysokiej klasy magnetofony stereo, radio stereo, kolorowy telewizor i meble — własność miejscowego proboszcza. Straty przekraczają 100 tys. zł.

PATROLE MO zatrzymały wczoraj kilka osób, które za rozróby chuligańskie staną w trybie przyspieszonym przed sądem. Są to: 42-letni Stefan K., mieszkaniec ul. Bohaterów Getta, który w kawiarni „Kaprys" po pijanemu kopnął bufetową oraz 40-letni Mieczysław S. zam. przy ul. Zawiszy Czarnego i 22-letni Janusz M., mieszkaniec ul. Janickiego. Obaj, będąc pod wpływem alkoholu, pobili przechodnia. (ap)

INFORMATOR na wolną sobotę

HANDEL I GASTRONOMIA

W SOBOTĘ w godzinach **od 8 do 14** czynnych będzie 90 sklepów spożywczych, 64 sklepy mięsne i drobiarskie, piekarnie prywatne oraz sklepy rybne i warzywno-owocowe posiadające więcej niż jednoosobową obsługę. „Delikatesy" dyżurne — przy al. Wojska Polskiego i al. Jedności Narodowej — w godz. **od 14 do 19.**

Sklepy przemysłowe nieczynne, z wyjątkiem DT „Centrum" który otwarty będzie w godz. **od 9 do 15.**

Zakłady i punkty gastronomiczne czynne normalnie.

Zakłady usługowe — nieczynne, z wyjątkiem: zakładów fryzjerskich czynnych w godz. od 7 do 14, zakładów fotograficznych czynnych na indywidualne zamówienia, pogotowia TV przy ul. Wielkiej 25, tel. 356-96 i 359-55 — przyjmowanie zleceń w godz. od 9 do 12; Stacji Obsługi Samochodów przy al. Piastów 22 (tel. 887-27) czynnej od g. 8 do 16, Pomocy Drogowej PZMot (tel. 981) czynnej cała dobę, Pomocy Technicznej „Polmozbytu" (tel. 954) czynnej w godz od 8 do 16 oraz stacji CPN przy ul. ul. Kopernika. Kadłubka i Eskadrowej czynnych całą dobę.

W NIEDZIELĘ cała sieć handlowa, gastronomiczna i usługowa — czynna jak w każdą niedzielę.

POCZTA

W SOBOTĘ całą dobę czynne: będą: telegraf i telefon w upt Szczecin 1 przy ul. Bogurodzicy 1 oraz upt Szczecin 30 na Dworcu Głównym; w godz. **od 8 do 13** — urzędy pocztowe przy ul. Bogurodzicy 1 (oddział nadawczy) oraz przy al. Wyzwolenia 70 i Mickiewicza 120; w godz. **od 9 do 11** — upt przy ul. ul Strzałowskiej, Zamkniętej, Krakowskiej, A. Krzywoń, Metalowej, Stołczyńskiej, Batalionów Chłopskich, Bałtyckiej Szkolnej i w Policach.

Urzędy te pełnić będą służbę okienkową w pełnym zakresie usług. Służba doręczeń zostanie ograniczona do doręczania ekspresowych przesyłek listowych zwykłych i poleconych bez pobrania, telegramów i wezwań do rozmównicy publicznej.

KOMUNIKACJA

TRAMWAJE linii nr nr 1, 4, 5, 6, 10 i 11 kursować będą wg rozkładu jazdy z dnia powszedniego, na pozostałych liniach — wg rozkładu świątecznego, oprócz linii nr 3 na której obowiązuje specjalny rozkład jazdy, tj. co 7—8 min.

AUTOBUSY nr nr 55, 56, 58, 60, 64, 67, 70, 75, 76, 101, 102 i 104 kursować będą wg rozkładu jazdy z dnia powszedniego, na pozostałych liniach obowiązuje rozkład jazdy świątecznv oprócz linii nr 51 i 105, na których autobusy kursować będą wg specjalnego rozkładu jazdy tj. 51 co 14 min. a 105 co 35 min. do Bezrzecza i co 70 min. do Wołczkowa.

MIKROBUSY kursować będą według świątecznego rozkładu jazdy — co 10 minut.